

# NOWY DZIENNIK

Miasto redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.  
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.  
Konto czekowe PKO w Krakowie 400 630.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji  
Rękopisów redakcja nie zwraca.  
Za inseraty redakcja nie odpowiada  
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

**DARMO 80.000**  
Tajni kart „PLAINIKA”  
**DLA PALACZY ZWIJEK (GILZ)**  
**ALTESSE**  
Mokka - Pełnowatka  
Szczegóły w prospektach.

## Zajścia w Myślenicach

KOMUNIKAT OFICJALNY

Dnia 23 bm. w nocy dokonano napadu rabunkowego na mieszkanie prywatne starosty w Myślenicach. Rabunkowi uległy ubrania i kosztowne przedmioty wartości około 1500 zł.

W czasie ucieczki szajki, przestępcy zrabowali również dwa sklepy w mieście. Za szajką, która po napadzie zbiegła do okolicznych lasów, zarządzono energiczny pościg, przy udziale zaalarmowanych oddziałów P. P.

## Nie będzie zmian w ministerstwie spraw zagr.

Warszawa. 23. 6. (Sin.) Dzisiejszy „Czas” podał wiadomość o tem, że na najwyższych stanowiskach w ministerstwie spraw zagranicznych ma nastąpić zmiana i o tem, że w tej sprawie przybył do Warszawy ambasador R. P. w Londynie p. hr. Raczyński.

Jak się dowiadujemy, w tej chwili żadnych zmian ani na stanowisku ministra, ani wiceministra spraw zagranicznych nie przewiduje się.

P. hr. Raczyński przybył do Warszawy dla omówienia spraw, związanych z sankcjami, oraz reformą Ligi Narodów. W dniu dzisiejszym p. ambasador wyjechał z powrotem do Londynu.

Wiadomość o zmianach na najwyższych stanowiskach MSZ jest raczej wyrazem ży-

## Niespełna pół Abisynji pod okupacją włoską

Znamienna odpowiedź min. Edena na interpelacje opozycji

Londyn. 23. 6. PAT. Wczoraj w Izbie Gmin Mander (liberał) zapytał min. Edena, czy może określić przestrzeń terytorjum Abisynji, które zostało wierne Negusowi i określić ilość sił zbrojnych, znajdujących się dotąd w rozporządzeniu Negusa.

Min. Eden odpowiedział, że według raportu, pochodzącego z przed 3-ch tygodni, okupacja włoska rozciąga się na terytorjum wynoszące mniej niż połowę całej Abisynji, ale stanowi najważniejsze połacie kraju, z głównymi miastami: Addis Abeba i Harrar. Minister Eden dodał, że wszystkie główne drogi komunikacji Abisynji z zagranicą są w rękach włoskich. Zachodnia część Abisynji, nie podbita przez Włochy, jest w rękach племен Galla, wrogo usposobionego dla Negusa. Rząd brytyjski nie może pozwolić na przewóz broni z Sudanu do Abisynji zachodniej, gdyż nie doszłyby ona rąk rządu legalnego i wpływałyby jedynie na dalsze utrzymanie wojny domowej.

Mander zapytał wówczas, czy gdyby w Abisynji zachodniej był rząd legalny, rząd brytyjski zachowałby się inaczej.

Min. Eden: Wówczas położenie byłoby zupełnie inne.

Arthur Henderson (Labour Party) zapytał, czy rząd W. Brytanji zamierza naradzić się z rządami Stanów Zjedn. i innych sygn-

tarjuszy paktu Briand-Kellog, aby omówić zarządzenia nieodzowne wobec złamania przez Włochy zobowiązań, wynikających z tego paktu.

Min. Eden odpowiedział: Nie.

## Wniosek, który nie będzie postawiony

Londyn. 23. 6. PAT. Rada Generalna Związku Stowarzyszeń Ligi Narodów, obradująca w Scarborough, przyjęła przedstawioną przez lorda Lyttona rezolucję, domagającą się od rządu, by przedstawił w Genewie wniosek, według którego Włochy wobec pogwałcenia paktu Ligi Narodów nie mogą być uważane nadal za członka Ligi.

## W uwzględnieniu obecnej sytuacji międzynarodowej...

Bruksela. 23. 6. PAT. Na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów, minister spraw zagr. Spaak przedstawił warunki, w jakich zbiera się Zgromadzenie Ligi Narodów. Zgodnie z dotychczasową zasadą, rząd belgijski przylączy się do wszelkiej zbiorowej decyzji Ligi Narodów. Uchwałą w sprawie zniesienia sankcyj, rząd belgijski powziął w uwzględnieniu obecnej sytuacji międzynarodowej.

czenia pewnych kół paryskich, lub korespondentów paryskich w Londynie.

Nie jest jednak wykluczone, że wkrótce na stanowisku wiceministra spraw zagranicznych może zajść zmiana.

## P. Muehlstein posłem R. P. w Kopenhadze?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 23. 6. (Sin.) Charge de affaire ambasady polskiej w Paryżu p. Muehlstein, został przeniesiony do Warszawy i po krótkim pobycie w centrali, powołany zostanie na stanowisko posła polskiego w Kopenhadze.

## Krwawe porachunki partyjne na meczu

Alicante. 23. 6. PAT. W miejscowości Orihuela grupa faszystów wtargnęła na mecz piłki nożnej, zorganizowany przez socjalistów i dała szereg strzałów rewolwerowych. Jeden socjalista został zabity. Gwardja cywilna dokonała licznych aresztowań.

## Nieprzyjęta ofiara obrączek na F. O. N.

Warszawa. 23. 6. PAT. Pp. Bronisławowski Halamowie z Lublina przesłali na ręce generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego złote obrączki ślubne na Fundusz Obrony Narodowej. Generalny inspektor sił zbrojnych odpowiedział pp. Halamom następującym listem:

„Szanowni państwo, zdecydowałem się sam napisać w odpowiedzi na ofiarę, przesłaną na F. O. N. Termin odpowiedzi przedłużył się, ponieważ długo namyslałem się, jak odpowiedzieć. Wzruszyła mnie ta ofiara — jej przekrój moralny, jej specjalny charakter. Ten jej charakter upadabnia ją do ostatnich kilku ładunków, znajdujących się w czasie długotrwałej bitwy w ładownicy żołnierza. Zdając sobie sprawę, że to są ostatnie ładunki, żołnierz nie użyje ich bez ostatecznej konieczności. Wystrzelenie tego pocisku, który chcieliście państwo mi dostarczyć, chcę zarezerwować na przyszłość. Wobec tego pozwalam sobie, dziękując, odesłać państwu dar, z prośbą o poczekanie na odpowiedni moment. Łączę wyrazy szacunku

(—) Śmigły-Rydz.

## NA WYJAZD!

Żakieciki dziecięce, tyrolskie . . .	4 90
Skarpetki dziecięce, fildecossowe . . .	0 25
Jopki chłopięce . . . . .	2 90
Koszulki chłopięce . . . . .	1 95
Koszule męskie, sportowe . . . . .	3 90
Koszule męskie sportowe l-a . . . . .	6 90
Pyjamy męskie . . . . .	8 90
Skarpety tenisowe, fildecossowe . . . . .	
(zamiast 1 90) . . . . .	0 75

JULIUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

# Czy potrzebna jest reforma Ligi Narodów

Kraków, 24 czerwca

(K) Mowa Edena w angielskiej Izbie gmin, zapowiadająca zmianę stanowiska Anglii w stosunku do sankcyj antywłoskich, odbiła się, jak było do przewidzenia, echem bardzo głośnym w angielskiej opinii publicznej. Opozycja Jego Królewskiej Mości tj. przede wszystkim Partja Pracy nazywa tę zmianę kursu prostru zdradą. Lloyd George, który również uderzył w surmy bojowe, oskarżając rząd angielski o zdradę Abisynji, nie rozporządza wprowadzić w parlamencie angielskim żadną siłą, ale jego autorytet jako ojca zwycięstwa angielskiego podczas wielkiej wojny światowej, jest w Anglii jeszcze dostatecznie silny, by poruszyć opinię publiczną. A w dodatku ma Lloyd George do dyspozycji potężną i wpływową organizację, opierającą się na kościołach protestanckich, które, jak wiadomo nie ograniczają swej aktywności do funkcji ściśle religijnych, lecz bardzo żywo zajmują się polityką międzynarodową. Mocno rządowi może się też dać we znaki unja przyjaciół Ligi Narodów z lordem Robertem Cecillem na czele, który na zgromadzeniu w Scarborough bardzo ostro zaatakował gabinet. Warto zauważyć przy tej sposobności, że lord Cecil, który z francuskim ministrem aeronautyki Pierrem Cotentem przewodniczył w tych dniach między narodowej radzie organizacji pacyfistycznych, wydał odezwę do ludu angielskiego, wzywając do mobilizacji angielskiej opinii publicznej w duchu międzynarodowej sprawiedliwości i wzmocnienia prestiżu Ligi Narodów. Także odbyty niedawno w Cardiffie międzynarodowy kongres pokojowy, który powitali, jak już donieśliśmy w naszych telegramach, sam król angielski oraz jego ministrowie Eden, Baldwin i Mac Donald, przyjął rezolucję wypowiadającą się przeciwko aneksji Abisynji przez Włochy. Wreszcie wspomnieć należy o zdecydowanie negatywnym ustosunkowaniu się południowej Afryki przeciwko polityce gabinetu angielskiego, co świadczy tylko o tem, że nawet między dominjami niema jedności.

Gabinet angielski odpowiedział na tę ofensywę malkontentów, rekrutujących się z najrozmaitszych obozów politycznych i warstw społecznych, wzmoczoną propagandą. Sam premier Baldwin na zgromadzeniu partji konserwatywnej w miejscowości szkockiej Coltness wystąpił w szranki bojowe przeciwko krytykom swego gabinetu. Mowę tę premiera angielskiego uważać należy za preludjum dyskusji nad stanowiskiem gabinetu w sprawie sankcyj, która wczoraj tj. we wtorek dnia 23 marca zaczęła się w angielskiej Izbie gmin. Baldwin zaznaczył, że musiano z sankcyj zrezygnować, ponieważ okazały się bezsensowne. Sankcje zresztą nie były pomyślane jako kara, lecz jako środek zapobiegający wojnie. Żadne z państw europejskich nie było jednak zdecydowane przeszkodzić aneksji Abisynji przez rozpętanie wojny. Za zasługę obecnego gabinetu uważa Baldwin, że uratował Anglię przed wojną. Mimowoli przypominamy sobie, że swego czasu sir Samuel Hoare wypowiedział taką samą pochwałę na swoje konto, dlatego nasuwa się pytanie, dlaczego zmuszono wtenczas Hoare'a do dymisji, skoro Baldwin teraz w krytyce swoich przeciwników politycznych, posługuje się tym samym argumentem. Baldwin uważa, że najbliższemu zadaniem jesiennej sesji Ligi Narodów będzie stwierdzenie, czy koncepcja bezpieczeństwa kolektywnego jest tylko fantazją, czy też będzie można ją urzeczywistnić. Zdaniem Baldwin, koncepcja bezpieczeństwa kolektywnego może być realną tylko wtenczas, jeśli narody zgrupowane w Lidze Narodów nie cofną się przed użyciem sił zbrojnych. To jest możliwe tylko wtenczas, jeśli Japonia, Ameryka i Niemcy wstąpią do Ligi Na-

rodów. Mowę swoją zakończył Baldwin platonizmem potępieniem państw rządzonych systemem dyktatury, albowiem państwa te mogą być zarzewiem nowej wojny, która będzie katastrofą dla cywilizacji ludzkiej. Anglia więc może wziąć na siebie tylko takie ryzyko, do których musi się zdecydować w obronie swoich interesów żywotnych.

Na czem więc polegają te ryzyka, jakie Anglia może na siebie wziąć? Sformulowali je zarówno Eden jak i premier Baldwin w angielskiej Izbie gmin. Z ich oświadczeń wynika jasno, że Anglia ostatecznie rezygnuje już z fikcji bezpieczeństwa kolektywnego i chce tę koncepcję zastąpić bardziej realnymi paktami regionalnymi. Niech każde państwo zgóry oświadczy, których interesów bronić będzie z bronią w rękę, a wówczas sytuacja stanie się jasną. Żywotne interesy Anglii leżą w Europie zachodniej i w Morzu Śródziemnym, dlatego Anglia gotowa jest do wojny w obronie status quo w Europie zachodniej i nie cofnie się przed niczem, by utrzymać drogę do Indji. Artykuł więc 16 Ligi Narodów należy zmodyfikować w ten sposób, by wyrzekając się fikcji bezpieczeństwa kolektywnego sprecyzować wyraźnie, jakie pakt regionalne państwa wchodzące w skład Ligi Narodów chcą między sobą zawrzeć. Anglia chce zawrzeć pakt regionalny, tyczący się granic Francji, Belgji i Holandji, natomiast nie chce wziąć na siebie żadnych zobowiązań w stosunku do Europy środkowej — oto co wynika z oświadczeń Edena i Baldwin w angielskiej Izbie gmin.

Rozumie się, że to stanowisko Anglii spotkało się w prasie niemieckiej z dość życzliwym przyjęciem. Trzecia Rzesza może być w gruncie rzeczy tylko zadowolona z tej zmiany orjentacji międzynarodowej polityki angielskiej. Wszak Niemcy narazie nie mają zamiaru naruszyć status quo w Europie zachodniej, natomiast chcą mieć wolną i swobodną rękę w Europie środkowej, a zwłaszcza w Europie wschodniej. Francja natomiast jest tą zmianą kursu mocno zaniepokojona. Nowy francuski minister spraw zagranicznych Delbos zakomunikował ambasadorom i posłom francuskim jakie stanowisko zajmie Francja wobec planowanej reformy Ligi Narodów. Francja chce przede wszystkim zmienić artykuł 11 statutu Ligi Narodów wten sposób, by usunąć z niej klauzulę jedności. Dotychczas bowiem wszelkie uchwały Ligi Narodów, stwierdzające naruszenie stanu faktycznego przez sprowokowaną wojnę ze strony jednego z państw, będącego członkiem Ligi Narodów, zapadać musiały przy obecności państw zainteresowanych, które więc swym veto mogły przeszkodzić jedności uchwały; Francja domaga się więc, by państwa zainteresowane nie brały udziału w głosowaniu nad rezolucją stwierdzającą stan wojenny między członkami Ligi Narodów. Sceptycznie odnosi się natomiast Francja do projektowanej przez Anglię reformy artykułu 16 statutu Ligi Narodów i jest za tem, by san-

kcje przeciwko stronom naruszającym stan faktyczny utrzymać w mocy.

Oto mniej więcej tło dyskusji na temat reformy Ligi Narodów. Przed radykalną reformą Ligi Narodów ostrzega prof. William Rappard, członek delegacji szwajcarskiej i komisji mandatowej Ligi Narodów, który zabrał głos w „Journal de Genewie”, w ankiecie na temat reformy Ligi Narodów. Prof. Rappard bez żadnych ogródek demaskuje państwa totalne jako źródło niebezpieczeństwa zagrażającego pokojowi światowemu. Reforma statutu Ligi Narodów jest zbyt czarna, bo chodzi tylko o to, że tego statutu do tychczas nie zastosowano. Wszelka konstytucja jest zwykle bardzo piękna na papierze ale w praktyce zależy tylko od tego czy się tę konstytucję naprawdę stosuje. Pakty regionalne nie dają nam żadnej gwarancji pokoju, są one bowiem cofnięciem się na dalszą linię obrony, która jest znacznie słabsza od linii, unormowanej przez pakt Ligi Narodów, której niestety z braku mądrości i odwagi nie obsadziliśmy. Prof. Rappard kończy swój apel do opinii europejskiej słowami: „Świat XX. stulecia będzie albo ojczyzną ludzkości sfederowanej, albo cmentarzem naszej kultury”.

Trudno się pogodzić z tem stanowiskiem znakomitego uczonego szwajcarskiego i mego obrońcy sprawiedliwości międzynarodowej. Faktem jest, że Liga Narodów nie wytrzymała próby dziejowej. Winę ponosi tutaj głównie Anglia, która swą chwiejnością walczyła nie przyczyniła się do osłabienia prestiżu Ligi Narodów. Z faktami jednak liczyć się należy, a maksymalizm nawet najszlachetniejszych obrońców Ligi Narodów może być tylko sztucznym utrzymaniem przy życiu fikcji wielce szkodliwej. Baldwin spodziewa się uzdrowienia Ligi Narodów przez przyciągnięcie do niej Niemiec. Chociaż dotychczasowe doświadczenia z Trzecią Rzeszą mogły go być pouczyć, jak szkodliwą fikcją jest liczenie na jakąkolwiek lojalność międzynarodową Trzeciej Rzeszy. Wszak Trzecia Rzesza dotychczas nie odpowiedziała jeszcze na ankietę angielską przedłożoną jej jeszcze w marcu br.! Niemcy tak w Lidze Narodów jak i poza nią stanowią stałe niebezpieczeństwo dla pokoju międzynarodowego. Jedyną więc gwarancją pokoju jest sojusz państw demokratycznych i zdecydowanych do utrzymania pokoju za wszelką cenę. Zamiast więc galwanizować fikcję bezpieczeństwa generalnego byłoby rzeczą o wiele bardziej praktyczną stworzyć taki front państw pokojowych przeciwko państwom, zakłócającym stale pokój światowy. Wyjaśnienie więc sytuacji w tym duchu może być jedyną gwarancją pokoju międzynarodowego. Czy Liga Narodów będzie dalej istniała jako dekoracja, czy też zdoła się ją uratować przez zastrzyk większej energii życiowej ze strony Francji, jest rzeczą drugorzewną. O wiele ważniejszą jest rzeczą: przerwać z fikcjami i stanąć oko w oko z konkretną rzeczywistością.

## Pierwsze odznaczenia, nadane przez króla Edwarda VIII.

Londyn. 23. 6. PAT. Z okazji urodzin króla Edwarda VIII ogłoszona została lista odznaczonych. Na liście tej figuruje m. in. królowa Marja, która otrzymała Wielki Krzyż Orderu Królowej Wiktorji. Trzej bracia króla, jego wuj hrabia Athlone, kuzyn książę Arthur de Connaught i szwagier hr. Arnewood mianowani zostali adjutantami królewskimi. John Batten otrzymał godność komandora imperjum brytyjskiego. Poza tem odznaczenia otrzymali liczni oficerowie i podoficerowie wojsk, znajdujących się w Palestynie oraz wiele osób ze świata towarzyskiego i handlowego.

## Inwalidzi ufundują maski gazowe dla jednego pułku

Warszawa. 23. 6. PAT. W dniu 22 bm. generalny inspektor sił zbrojnych gen. Edward Rydz-Śmigły przyjął prezydium Zarządu Głównego Związku Inwalidów Woj. R. P. w składzie: prezesa p. Wagnera, wiceprezesa Pajaka i Stacheckiego, oraz skarbnika Woźniaka. Delegacja ta wręczyła naczelnemu wodzowi uchwałę, postanawiającą ufundować przez Zw. Inwal. Woj. masek gazowych dla jednego pułku W. P. i samochodu sanitarnego.

# Osk. Leska nie może być zabójcą ś. p. Wieśniaka

**Gdyby się nie przyznał do strzelania, nie byłby na ławie oskarżonych**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Radom, 23. 6. (C). Po wczorajszej zapowiedzi adw. Szumańskiego, który w pierwszej części swego przemówienia zapewnił, że udowodni, iż Szulim Leska nie mógł zabić śp. Wieśniaka, z wielkim zaciekawieniem oczekiwano dalszych wywodów obrońcy.

Na samym początku swoich wywodów zakłada obrońca najpierw tezę warunkową, że istotnie Leska strzelał w tłum, nie chcąc zabić. Gdybyśmy nawet przyjęli, że padł strzał w tłum, to oddany był w specjalnych warunkach, w atmosferze, kiedy nastrój psychiczny Leski był w stanie subiektywnego poczucia obawy i życia. W swoim poczuciu Leska czuł się bezpośrednio zagrożonym i to w myśl nowego kodeksu karnego musi być brane pod uwagę przy kwalifikacji czynu. Nastrój stałego niebezpieczeństwa oświeł zeznania posterunkowych P. P., którzy szli ul. Warszawską.

Z zeznań posterunkowego Adamca wynika, że przed strzałami bito już Żydów, że tłuczono szyby. To samo zeznaje posterunkowy Kowalski, posterunkowy Borek zaś powiada, że z odległości 20 m. widział, jak wybito szyby w domu Leski, a w chwili potem rozległy się dopiero strzały. Więc strzały padły jako odpowiedź na kamienie. A jakiej wielkości były te kamienie, świadczy kolosalny otwór w podwojnej szybie.

Mówiąc o wychowaniu Leski, który uczęszczał do szkoły rabinackiej, gdzie nie uczono się sportów, obrońca twierdzi, że Leska mógł czuć się bezpośrednio zagrożonym po rozbiciu szyb kamieniami. Leska nie był sportowcem i grożące mu niebezpieczeństwo mógł nawet wyolbrzymić.

Powołując się na orzeczenie Sądu Najwyższego, adw. Szumański stwierdza, że nawet w wypadku, gdyby Leska strzelał w tłum, to równie działał prawnie, nie przekraczając obrony koniecznej.

Ale nie do tego ogranicza się obrona Leski. mówi adw. Szumański i przechodzi skolei do omówienia planu sytuacyjnego i protokołu oględzin lekarskich.

Omawiając protokół oględzin lekarskich stwierdza, że prawe płuco Wieśniaka nie zostało uszkodzone, t. zn. że kula szła poziomo, nie pionowo. Zdaniem adw. Szumańskiego, ekspert Dr. Wójcik podał wadliwie kierunek strzału, który absolutnie nie mógł paść z góry.

W tym momencie adw. Szumański stwierdza, że gdyby Leska sam nie przyznał się do tego, że strzelał, to do dziś dnia nie siedziałby na ławie oskarżonych.

Kto zastrzelił śp. Wieśniaka? — zapytuje obrońca.

Obrońca powołuje się na zeznania świadka Pytlewskiego, który zeznał o strzałach z domu Świeczki. Zdaniem obrońcy, jeden ze strzałów, oddanych z parteru domu Świeczki mógł zabić Wieśniaka. Adw. Szumański przypomina przy tej okazji o swoim dwukrotnym wniosku w sprawie wizji lokalnej, która zdaniem jego była konieczną dla stwierdzenia tej okoliczności.

Powołując się na swoją 29-letnią praktykę obrońca stwierdza mowca, że wizja lokalna dałaby w tym procesie obiektywną prawdę.

Następnie mówi obrońca o swojej bytności w Przytyku, gdzie będąc na miejscu w pokoju Leski stwierdził, że jest rzeczą absolutnie niemożliwą, aby strzał oddany z okna tego, mógł trafić Wieśniaka. Strzał bowiem oddany był z lewej strony okna, a kierunek jego był taki, że nawet Wilhelm Tell by nie trafił.

Powołując się na zeznania Józefa i Jana Wieśniaków, krewnych zabitego oraz na szereg innych świadków chrześcijan zaznacza, że według tych zeznań strzelano do zmarłego z domu Świeczki. Świadek Prasek stwierdził w

śledztwie tę okoliczność. Według zeznań wszystkich świadków, obrońca stwierdza, że strzały oddane z okna Leski z punktu widzenia praw ludzkich i boskich nie mogły trafić Wieśniaka.

Obrońca przechodzi do zeznań policjantów, którzy stwierdzili, że śp. Wieśniak padł przed domem Leski. Zeznania te obrońca dyskwalifikuje całkowicie. Świadkowie ci bowiem złożyli swe zeznania w 4 czy 5 dni po przyznaniu się Leski.

Omawiając wiarygodność zeznań posterunkowych P. P. adw. Szumański powołuje się na dzieło naukowe, które stwierdza, że policjanci patrzą na wszystkie zjawiska pod kątem widzenia oskarżonego.

Przy okazji obrońca mówi o wypadku, który zdarzył się w ubiegłym roku w Dreźnie, gdzie prezes Sądu Najwyższego, będąc badany w charakterze świadka w sądzie grodzkim, uległ takiemu wstrząsowi psychicznemu, że złożył zeznania wręcz mętne i niewiarygodne. Zdaniem obrońcy, każdy sędzia powinien być kilka razy w życiu świadkiem, by się przekonać, czego od

**KOSTJUMY KAPIELOWE  
STROJE PLAZOWE**

JEDYNE MIARODAJNE ŹRÓDŁO

H. LICHTIG: Grodzka 71, Szewska 21, Florjańska 21

## Rolnicy urządzili kontr-strajk okupacyjny! obsadzili budynek prefektury, zmuszając prefekta do interwencji przeciw strajkującym robotnikom rolnym

Paryż, 23. 6. PAT.W Colmar miał miejsce charakterystyczny wypadek obsadzenia prefektury przez 60-ciu miejscowych właścicieli ziemskich, którzy przybyli pod wodzą deputowanych domagać się interwencji prefekta w konfliktach strajkowych. Rolnicy oświadczyli że nie opuszczą prefektury, dopóki prefekt nie uda się do jednej z ferm, obsadzonej od kilku dni przez robotników rolnych. Ponieważ obsadzenie ferm wywołało

duże wrażenie w całej okolicy, właściciele ziemscy chwycili się tak radykalnego środka presji na czynniki administracyjne, celem przywrócenia normalnego stanu rzeczy. Prezja ta wydała o tyle rezultaty, że w nocy z niedzieli na poniedziałek prefekt udał się do obsadzonej ferm, gdzie zdołano doprowadzić do porozumienia i ewakuacji zabudowań folwarcznych przez strajkujących robotników.

## Pięć lat piekła Legji Cudzoziemskiej Wspomnienia młodego Żyda

Pickło Legji cudzoziemskiej!

Ileż nasłuchaliśmy się opowiadań i ponurych legend na temat niezwykłych przeżyć żołnierzy tej afrykańskiej formacji francuskiej, którzy pod gorącym niebem Afryki pełnią służbę w najcięższych warunkach, w twardej dyscyplinie, narażeni na liczne niebezpieczeństwa. Legja cudzoziemska ma już swoją bogatą literaturę — szereg powieści i reportaży sensacyjnych, zawierających opisy życia legionistów, których do tej niezwyklej służby pchnęła bądź to żylka awanturnicza, bądź też jakieś ciemne sprawy, o które w Legji nikt nie pyta... Szereg sensacyjnych filmów osnuto na tle przeżyć rozbitek życia w tych lub awanturników, którzy znaleźli schronienie w szeregach Legji.

Dopiero niedawno pojawił się w języku polskim pamiętnik legionisty (Białoskórskiego), który przeżył dziesięć lat piekła Legji cudzoziemskiej. Książka, która ukazała się z przedmową Boya-Zeleńskiego, stanowiła prawdziwą sensację literacką.

Nie mniejszą sensację wywołają WSPOMNIENIA MŁODEGO ŻYDA, KRAKOWIANINA, BYŁEGO ŻOŁNIERZA LEGJI CUDZOZIEMSKIEJ, które w najbliższych dniach zaczniemy ogłaszać w odcinku powieściowym „Nowego Dziennika”.

Autor wspomnień dostał się do Legji w okolicznościach zupełnie niezwykłych. Nie kierował nim ani awanturnicza żylka, ani tem mniej żadne ciemne sprawy. Jako młody i niedoświadczony 17-letni chłopiec, nasz autor wyruszył w świat w poszukiwaniu pracy. Na bruku paryskim tułał się, nie znając ludzi ani języka, daremnie szukając możliwości zarobku. Wpadał w sidła agentów werbunkowych Legji cudzoziemskiej, za których namową zgłaszał się do służby w Legji i służbę tę pełnił przez pięć lat (1930—1935) w bardzo ciężkich warunkach. W rozpacz — jak tylu innych — próbuje ucieczki, zostaje schwytany...

Ale tych wszystkich szczegółów nie będziemy już opowiadali. To już opowie sam autor pamiętnika. Będzie to wstrząsający dokument ludzki, opisujący autentyczne przeżycia w sposób prosty i niewyszukany, ale szczerzy i przejmujący. Galeria typów i postaci, którą przesuwają przed nami autor pamiętnika, budzi najżywsze zainteresowanie. Całość czyta się jak najlepszą powieść — jednym tchem.

Druk tego niezwykłego pamiętnika rozpoczynamy już w dniach najbliższych.

WPISY

1936/7

8 - 12 i

6 - 8 - -

Tel. 164-40

**ŻYDOWSKA SZKOŁA HANDLOWA**

**KRAKÓW, UL. STRADOMSKA 10**



świadka można wymagać.

Mówiąc o wiarygodności świadków Żydów i oskarżonych Żydów, adw. Szumański woła: Proszę Wysokiego Sądu! adw. Kowalski powiedział, że nie można wierzyć Żydom, wyznawcom talmudu, ale proszę Wysokiego Sądu, wszak jedynym człowiekiem, który przyznał się do tego, że strzelał, był w tym procesie właśnie talmudysta, uczeń szkoły rabinackiej Szulim Lesku.

Mówca przechodzi do psychicznych momentów przyznania się Leski i twierdzi, gdyby Leska istotnie czuł, że popełnił przestępstwo, to nie ryzykowałby przyznania się.

Panowie Sędziowie! Gdy będziecie w sali narad, zapomnijcie o formalnościach, zapomnijcie, że jesteście sędziami, a stańcie się ludźmi, kierującymi się sercem!

Dalej obrońca stwierdza, że przez cały czas przeprowadzania dowodu kierował się wyłącznie lojalnością wobec sprawiedliwości i ta lojalność nakazuje mu twierdzić, że Leska nie jest winny śmierci śp. Wieśniaka.

# URLOP W SŁONCU

**NA MORZACH POŁUDNIA 29. VI. — 14. VII.**

zł. 500.—

Bukareszt, Konstantynopol, Phaleron Ateny, Mamaia

**NA PLAZACH ADRIATYKU 1. VII. — 21. VII.**

zł. 430.—

Wiedeń, Abbazia, Rab, Budapeszt

**NA PLAZACH MORZA CZARNEGO 4. VII. — 19. VII.**

zł. 242.—

Bukareszt, Warna, Konstantynopol

**W WARNIE 5. VII. — 8. VII.**

zł. 335.—

Bukareszt, Sofia, Warna, Konstantynopol

**PRZEZ 7 STOLIC 9. VII. — 29. VII.**

zł. 455.—

Praga, Wiedeń, Budapeszt, Bukareszt, Sofia, Warna, Konstantynopol

Zapisy i  
informacje:

**WAGONS-LITS/COOK,**  
KRAKÓW, ul. SŁAWKOWSKA 12

Wycieczki organizowane w ramach układów kompensacyjnych.

## Stan oblężenia w górach judejskich, siedzisko uzbrojonych band arabskich

Jerozolima. 23. 6. PAT. Wobec wzmagających się aktów sabotażu a zwłaszcza zasadzek i strzelaniny na szosie, wiodącej z Jerozolimy do Jaffy, administracja brytyjska wydała nadzwyczajne zarządzenia, wprowadzające stan oblężenia na przestrzeni 27 km na drodze od Jerozolimy do Jaffy. Na tym dystansie na szerokości 500 m po każdej stronie szosy od 7 wieczorem do 4 min. 30 rano wzbroniony jest wszelki ruch kołowy i

pieszy. Silne patrole pilnują tego odcinka, gdzie położone są wzgórza judejskie, skąd Arabowie w ostatnich dniach podejmowali swoje zasadzki. Wczoraj odbywało się na tej drodze starcie wojska z 60 Arabami — przyczem wojsko znowu skutecznie posługiwało się pomocą aeroplanów. W czasie operacji wojskowych w pobliżu Belaa schwytano w grocie górskiej 2 Arabów, strzegących większych zapasów broni i amunicji.

## Nowe napady band arabskich na wojsko angielskie

**Dalsze akty teroru. — Szczegóły napadu na Uniwersytet Hebrajski. — Słowa uznania dla bohaterskich szoferów żydowskich**

Jerozolima. (ŻAT) Wydany wczoraj wieczorem komunikat oficjalny donosi, że w pobliżu wioski arabskiej Malcha w okręgu jerozolimskim teroryści ostrzeliwali patrol wojskowy. Patrol otworzył ogień, w wyniku którego jeden Arab został zabity. Ten sam patrol został później ostrzeliwany w pobliżu wsi arabskiej Dir-el-Szeik w okolicach Hartow. Patrol odpowiedział gęstym ogniem. Komunikat zaznacza, iż przypuszczalnie po stronie arabskiej jest 5 lub 6 zabitych czy rannych. Po stronie patrolu jest rannych dwóch żołnierzy. Wczoraj został ponownie uszkodzony przewód wodociagowy z Ein-Ab do Jerozolimy.

Wojsko dokonało serii ścisłych rewizyj we wsi arabskiej Sares. Znalaziono 40 funtów prochu, który zniszczono na miejscu. W poszukiwaniu broni wojsko i policja przeprowadziły także rewizje w dzielnicach arabskich w Jerozolimie i w wioskach podjerozolimskich.

Komunikat oficjalny notuje z kolei serię starć z wzajemną strzelaniną w różnych miejscowościach. W okolicach Jerycho przecięto przewody telefoniczne. Do naprawy zerwanego mostu w pobliżu Jerycho zmobilizowano 40 Arabów. Ściągnięto ich do robót pod nadzorem wojskowym.

Także na południu Palestyny dokonano wczoraj serii aktów teroru. Arabowie ze wsi Zileb-Larach zniszczyli drzewa cytrusowe w sąsiednich plantacjach żydowskich. W pobliżu Chan-Junis teroryści uszkodzili tor kolejowy, co spowodowało opóźnienie pociągów. Na dworcu w Chan-Junis teroryści podłożyli ogień, który został ugaszony przez policję. Wreszcie w okolicach Chan-Junis nastąpiło wykoślenie zmotoryzowanego wagonu wojskowego wskutek bomby rzuconej przez Arabów na tor kolejowy. Oficer brytyjski jest lekko ranny w nogę.

Jerozolima. 23. 6. (ŻAT) W następstwie wczorajszej bitwy w okolicach obozu wędrownego w Nur-el-Szamsz wojsko natrafiło wczoraj na trop band arabskich, które spo-

wodowały krawce starcie. Narazie brak dalszych doniesień o akcji władz bezpieczeństwa w Nur-el-Szamsz i okolicy.

W ciągu dnia wczorajszego arabscy teroryści rzucili bomby w osadach Ramat-Hakowes i Tel-Litwinski. O strzelaninach i bombach donoszą także z Migdal, Safed i Nablus.

**PRZY OTYŁOŚCI, ARTRETYZMIE I CU. KRZYCY** naturalna woda gorzka FRANCISZKA JÓZEFA wzmacnia czynności żołądka i kiszek oraz ułatwia trawienie. Zalecana przez lekarzy.

### Żydzi egzotyczni...

## Rząd włoski organizuje specjalne gminy dla fałaszów w Abisynji

Rzym, 23. 6. ŻAT. W włoskim ministerstwie kolonij odbyła się narada z udziałem przedstawicieli związku gmin żydowskich we Włoszech. Na naradzie tej omówiono szereg spraw dotyczących organizacji gmin żydowskich w Abisynji. Minister kolonij wydał już polecenie, aby jaknajszybciej załatwiono wszystkie sprawy dotyczące uwzględnienia interesów religijnych Żydów abisyńskich. Ustalono, że związek gmin żydowskich we Włoszech wyśle w najbliższym czasie 3-osobową delegację do Abisynji, aby na miejscu zbadać obyczaje religijne tamtejszych Żydów i zorganizować pierwsze gminy żydowskie w Addis Abeba oraz w Dir Dau.

Zadaniem delegacji będzie nawiązanie kontaktu z fałaszami, którzy rozproszeni są po całej Abisynji i mieszkają w znacznej liczbie przy jeziorze Tana oraz w mieście Gondar. Mają też powstać specjalne szkoły dla fałaszów. Jako rabini będą wydelegowani absolwenci szkół rabiniackich w Rzymie i Rodosie.

W Haifie aresztowano dziś Araba, który rzucił wczoraj bombę na osiedle w okolicach góry Karmel. W Wadi Ruszmieh pod Hajfą aresztowano dwóch Arabów, u których znaleziono materiały wybuchowe. U jednego z aresztowanych wykryto pięć bomb, w tem jedną o wielkiej sile wybuchowej i cztery prymitywne.

Jeden Arab zmarł wskutek ran odniesionych w czasie wczorajszej oblawy wojska na bandy kryjące się w górach Eibal pod Nablus.

Arabowie dokonali wczoraj napadu na osadę żydowską Kineret w pobliżu Tyberjady. Napad, w czasie którego Arabowie oddali liczne strzały do osady, trwał pół godziny i został odparty przez kolonistów i policję. — Ofiar po stronie żydowskiej nie było.

Komendant obozu wojskowego w Sarafad wystosował pismo z wyrazami podziękowania do żydowskiego towarzystwa autobusowego „Eged” za pomoc okazaną przez szoferów tego towarzystwa przy dostarczaniu wojska i amunicji w czasie bitwy przy Nur-el-Szams. Nazwiska szoferów będą przedstawione wyższym władzom wojskowym do odznaczeń szczególnych. Szczególnie gorąco komendant dziękował szoferowi Izaakowi Rabinowiczowi, który przewoził transporty amunicji dla wojska.

### Sanatorium Leśne Dr. Schweinburg

Zuckmantel, Śląsk-Czechosłowacja

Pierwszorządny fizykalno-dietetyczny zakład leczenia dla chorób wewnętrznych - przemiany materii chorób nerwowych. Umiarkowane kuracje ryczałtowe

Jerozolima. 23. 6. (ŻAT) Sekretariat Uniwersytetu Hebrajskiego podaje następujące szczegóły o strzelaninie na budynki uniwersyteckie w nocy z niedzieli na poniedziałek: Strzały były oddane z trzech stron Góry Scopus w odległości 35 m od zabudowań U. H. Specjalna policja żydowska odparła atak. — Ekspertyza łusek z naboju, którymi Arabowie się posługiwali, stwierdziła, że naboje były niemieckie i angielskie. Arabowie zablokowali drogi wiodące na Górę Scopus, aby utrudnić przybycie posiłków policyjnych.

### Aresztowani Żydzi na wolności

Jerozolima. 23. 6. (ŻAT) Wczoraj wypuszczono na wolność za kaucją dwóch Żydów sefardyjskich, Abrahama Mizrach i Mordechaja Nahuma Mizrachi, aresztowanych pod zarzutem rzucenia w dniu 8 bm. bomby przy Bramie Jaffskiej w Jerozolimie. Eksplozja tej bomby pociągnęła za sobą kilka ofiar w ludziach. Żydów aresztowano na podstawie fałszywych zeznań arabskich. Sprawa sądowa została odroczone.

### Z życia czarnych Żydów w Harlem

New York, 23. 6. ŻAT. Ostatnio krążyły pogłoski wśród ludności żydowskiej w Harlem, że wśród czarnych Żydów w tej dzielnicy prowadzona jest rzekomo propaganda przeciwko białym Żydom. Przedstawiciel pisma new-yorskiego w związku z tem odbył rozmowę z rabinem Matew, który jest duszpasterzem Żydów-murzynów. Synagoga Żydów-murzynów miała się w domu chrześcijańskich murzynów, którzy utrzymują braterskie stosunki z swymi żydowskimi sąsiadami. Przy wejściu do synagogi wisiała tablica z hebrajskim napisem „Dom modlitwy”. Na pytanie, ile prawdy mieści się w pogłoskach o wystąpieniach przeciwko białym Żydom, rabin Matew odparł z oburzeniem: „My czarni nie podburzamy przeciwko nikomu, ani przeciwko Żydom, ani przeciwko chrześcijanom. My sami jesteśmy ofiarami prześladowań ze strony białych. Dla mnie, jako dla prawdziwego Żyda, jest rzeczą niezwykle przykłą, że biali Żydzi wcale się nie interesują naszym losem. Uważamy siebie za potomków pokolenia Judy”.

# Pierwszy samolot polski lądzuje w Tel Awiwie

**Uroczyste powitanie załogi R. W. D. 13. — Przemówienia Dizengoffa, konsula Łukasiewicza i majora Ziemińskiego. — „Tel Awiw — na światowej mapie aeroklubów“. — „Urządzenie sieci lotniczej będzie dla was zabawką!“**

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

Tel Awiw, w czerwcu.

Zainstrowizowane lotnisko, znajdujące się za miastem, u wylotu ulic Friszmana i Gordona wypełniły wczoraj tłumy publiczności, które przybyły na uroczyste powitanie lotników polskich: majora Ziemińskiego, inż. Drzewieckiego, i p. Kaliskiego. Lotnicy przybyli do Tel Awiwu na samolocie polskim R.W.D. 13. Był to pierwszy wypadek wylądowania obcego samolotu w Tel Awiwie.

Na lotnisku, otoczonem policjantami brytyjskimi, żydowskimi i arabskimi zjawili się: prezydent miasta Tel Awiwu p. M. Dizengoff, z ramienia władz — komisarz okręgowy p. Epstein, z ramienia dyrekcji policji inspektor kap. Schiff. Jako przedstawiciel rządu polskiego zjawił się konsul polski w Tel Awiwie p. Łukasiewicz. Poza tem znaleźli się na lotnisku: prezydent Izby Handlowej Polsko-Palestynskiej p. Chelouche (Szelusz), dyrektor Banku P. K. O. w Tel Awiwie p. Piech i inni. Sportowcy żydowscy wyznaczili zapomocą znaków kredowych i zapomocą wielkiego ogniska miejsce i kierunek lądowania. Cały przebieg lądowania i uroczystego przyjęcia lotników polskich utrwalaony został na taśmie filmowej.

O godz. 5-tej wieczorem punktualnie ukazał się samolot na horyzoncie, zbliżając się do lotniska ze strony północnej (przybywał z Hajfy). Samolot okrążył kilkakrotnie lotnisko, a następnie spokojnie i lekko wylądował. Publiczność pobiegła w kierunku lądującego samolotu, ale policja dopuściła jedynie małą garstkę zaproszonych gości. Wsiadającym lotnikom polskim wręczono kwiaty imieniem Magistratu w Tel Awiwie, konsulatu polskiego itd.

W krótkim przemówieniu powitał p. Dizengoff polskich lotników, którzy jako pierwsi wylądowali w Tel Awiwie, wyrażając nadzieję, że wkrótce zostanie otwarta stała komunikacja lotnicza między Palestyną a innymi krajami. Jest to pierwszy krok na drodze do zacieśnienia kontaktu handlowego za pomoca linii powietrznych. P. Dizengoff powitał lotników polskich jako inicjatorów tego kontaktu.

Konsul polski p. Łukasiewicz dał wyraz swej radości, że Polacy są inicjatorami komunikacji lotniczej między Palestyną a innymi krajami.

Major Ziemiński podziękował wszystkim za piękne przyjęcie, mówiąc, że jest zachwycony pięknem Palestyny, a zwłaszcza Tel Awiwem. Jest szczęśliwy, że przypadło mu w ndziale być pierwszym lotnikiem, lądującym na lotnisku w Tel Awiwie. Major Ziemiński wyraził swe serdeczne podziękowanie za piękne przyjęcie.

Po wspólnem zdjęciu zabrał ponownie głos p. Dizengoff, stwierdzając, że mimo przeciwności kraj rozwija się nadal. Niedawno zarzucił kotwicę na porcie telawiskim pierwszy okręt, a obecnie lądzuje pierwszy samolot na lotnisku telawiskim. Jest to oznaką ciągłego rozwoju stosunków między Palestyną a światem. Lotnicy polscy służyć będą swą radą i pomocą adaptacji pierwszego lotnictwa w Tel Awiwie.

Po przemówieniu konsula polskiego przemówił p. Kaliski, który podkreślił, że jest pierwszym Żydem, który wylądował w samolocie na ziemi palestyńskiej.

P. Dizengoff zaprosił gości na bankiet do hotelu „San Remo“. Wsiadając na swego białego konia, zauważył p. Dizengoff: — Był czas, kiedy musiałem zadowolnić się w Tel Awiwie jazdą konną, później wraz z rozwojem miasta jeździłem autem, a teraz nadszedł czas na samolot.

Tłumnie zebrana publiczność wznosiła długotrwałe okrzyki na cześć burmistrza Tel Awiwu. Samolot polski został umieszczony na terenie wystawy, gdzie pozostanie aż do startu do drogi powrotnej.

# 100.000 zł.

na Nr. 18.933

**GŁÓWNA WYGRANA I-ej KLASY**

padła w kolekturze

# A. WOLAŃSKA

**KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 43**

Imieniem aeroklubu telawiskiego powitał lotników adw. Schochet.

Na uroczystym bankiecie w hotelu „San Remo“ przemówił p. Dizengoff, a następnie konsul p. Łukasiewicz, który powiedział m. in.:

— Nasi lotnicy w osobach panów: Ziemińskiego, Drzewieckiego i ich pasażera, p. Kaliskiego, których tu gości burmistrz miasta Tel Awiwu, prócz tych wszystkich cech idealistycznych wnoszą jeszcze inne zalety. Przylatują tu bowiem nie jako narzędzie państwowej maszyny propagandowej, lecz jako sportowcy do sportowców. Własnym sumptem, bez pomocy państwowej uzbili swój aparat w benzynę i oliwę, zaopatrzyli kieszeń w drobniaki i ruszyli na sympatyczny, przyjacielski podbój naszych serc. Zaproszeni tu przez zarząd Targów Lewan tyńskich, spóźnili się co prawda, by urozmaicić wielką imprezę i wysiłek miasta, stało się to jednak wbrew ich woli, wskutek barjer oraz formalności, z jakimi są jeszcze związane przeloty nad różnymi krajami.

„Niemniej jednak zasługują na uznanie. Podnosząc bowiem wartość samolotu, wprowadzając nowy czynnik w użyciu narodów. Wprowadzając turystykę cywilną, ukazując swym kolegom możliwości przyjacielskiego przenoszenia się z kraju do kraju na sportowych samolotach, rozwijają sport powietrzny o znaczeniu międzynarodowym“.

„Dla Tel Awiwu, a zwłaszcza dla poczyniń tutejszego aeroklubu, wizyta lotników ma niepospolite znaczenie. Wydobywa ona Tel-Awiw na światową mapę aeroklubów i wskazuje na miasto — jako jeszcze jedno lotnisko dostępne dla

przykładnego samolotu“.

„Mnie, jako Polaka, cieszy specjalnie fakt, że pierwszymi lotnikami, lądującymi w Tel Awiwie, są moi rodacy. Nie wątpię, że fakt ten cieszy również naszych współobywateli, byłych i obecnych, zamieszkających w Palestynie, jak niemniej cieszy całą ludność palestyńską“.

„Panu burmistrzowi miasta — zakończył konsul Łukasiewicz — wyrażam podziękowanie za umożliwienie tego przedsięwzięcia, dziękuję również władzom angielskim, które w uznaniu sportowego wyczynu naszych lotników, pozwoliły na lądowanie w Tel Awiwie, a panom lotnikom życzę, by liczba ich sympatycznych lotów rosła ku ich osobistemu zadowoleniu i chwale imienia polskiego“.

Podczas bankietu wręczyli lotnicy polscy p. Dizengoffowi piękny model samolotu dla uczczenia chwili lądowania pierwszego samolotu w Palestynie.

P. major Ziemiński w rozmowie prywatnej z dziennikarzami po bankiecie oznajmił, że lotnicy sprzedali Aeroklubowi w Tel Awiwie dwa szybowce i samolot szkolny „R.W.D.“

Lotnicy byli zachwyceni pięknem kraju, a zwłaszcza Tel Awiwu i wprost rozczuleni serdecznym przyjęciem, jakie ich spotkało. P. Ziemiński wyraził się m. in.: „Jeśli udało się wam doprowadzić pustynną Palestynę do takiego rozkwitu, to urządzenie sieci lotniczej będzie dla was zabawką“.

Pobyt lotników polskich został wykorzystany dla rozszerzenia zakresu pracy Aeroklubu palestyńskiego.

SZYMON SANET

## Meir Dizengoff -- komandorem Orderu Imperjum brytyjskiego

Londyn. 23. 6. (ŻAT) Ogłoszona dziś wieczorem z okazji dnia urodzin króla Edwarda VIII lista odznaczeń honorowych zawiera kilka nazwisk żydowskich. Za szczególne zasługi społeczne burmistrz Tel Awiwu, Meir Dizengoff, otrzymał komandorję Orderu Imperjum Brytyjskiego. Za zasługi w zakresie szkolnictwa honorowe obywatelstwo brytyjskie nadane zostało naczelnemu inspektorowi departamentu oświaty rządu palestyńskiego Abinoamowi Jellinowi. Lista honorowa zawiera także nazwiska dwóch innych odznaczonych Żydów, wśród nich rabina Izaaka-

Dawida Friedmanna z Australji.

**Tel Awiw otrzyma nareszcie własną centralę telefoniczną**

Tel-Awiw. 23. 6. (ŻAT) Tel Awiw otrzyma nareszcie własną centralę telefoniczną. Aczkolwiek miasto wciąż się rozrastało rząd nie budował gmachu pocztowego i Tel Awiw był uzależniony od centrali telefonicznej w Jaffie. Centrala telefoniczna w Tel Awiwie zacznie funkcjonować od 1-go lipca, obsługując narazie 3000 abonentów.

CZY TO JEST PROCES HISTORYCZNY?

# „Agitka” na sądowej sali

Sprawozdawca specjalny „Kurjera Porannego” p. J. Radziński kreśli następujące niezmiernie ciekawe impresje z końcowej fazy procesu radomskiego:

W oktawę Bożego Ciała ulicami Krakowa przeciąga dziwny pochód. Na jego czele idzie brodaty mężczyzna w turbanie, dosiadający małego drewnianego konika. To jest Lajkonik — tradycyjna uroczystość mieszczaństwa krakowskiego, sięgająca jeszcze czasów średniowiecza. Tegoroczna oktawa Bożego Ciała w Radomiu miała również swego Lajkonika. Jego rolę spełnił wódz „narodowej” Łodzi, Kazimierz Kowalski, który na czele kilkunastu umundurewanych członków Stronnictwa Narodowego wziął udział w procesji kościelnej. Młodzi „narodowcy” wykrzykiwali podczas przechodzenia ulicami miasta „Precz z Żydami”, „Precz z żydowskimi pacholkami”. Po skończonej procesji doszło do interwencji policji, przyczem zatrzymano kilku młodzieńców za zbyt agresywne zachowanie. O ile więc Lajkonik krakowski jest wesołym świętem ludu krakowskiego, o tyle zaś ten radomski był raczej dowodem, iż dla „wodzów” w rodzaju adw. Kowalskiego religia jest jedynie jednym z akcesoriów pomocniczych wśród innych środków agitacyjnych.

## SENTYMENTALNA ŁEZKA PANI GAJEWICZOWEJ

„Kulminacyjny punkt procesu przytyckiego — mowy obrończe. Mówią powodowie cywilni. Przemawia adw. Gajewiczowa, wnosząc powództwo cywilne o symboliczną złotówkę w imieniu postrzelonego przez Jankla (?) Kirszenwajga, Kubiaka. Mówi rozwlekłe i bezbarwne, mówi z sentymentalną łezką o niedoli polskiego chłopca, który — sądząc z jej słów — wygląda niczym nędzarz z nastelowego obrazka stanowiącego ozdobę cukierniczej bombonierki. Swe przemówienie adw. Gajewiczowa kończy takim powiedzeniem: „Zasadzoną złotówkę poszkodowany Kubiak przeznaczy na zakupienie lampki oliwnej do kościoła św. Trójcy w Radomiu, sąsiadującym z więzieniem, gdzie od trzech miesięcy siedzą przyjaciele i koledzy Kubiaka, oczekujący wyroku”.

Lampka oliwna, proszę pani, kosztuje więcej niż złotówkę. Rozumiemy jednak o co chodzi. Jest w tym przemówieniu wszystko co powinna być w takiej „agitce” propagandowej. I nie szczęśny Polak, i kościół, i więzienie, i oczekujący wyroku. Religia i wiara dla pani Gajewiczowej, podobnie jak dla pana Kowalskiego, nie ma żadnego innego — poza rolę posilkową — znaczenia. Obok niezręczności tego zwrotu kryje się w nim jeszcze inna rzecz. Jest w nim cała mentalność „narodowych” pań Gajewiczowych i panów Kowalskich, jest posilkowanie się wszystkimi argumentami, jakie są pod ręką, bez względu na to jakie one są. Ale przebieg cel uświęca środki...

## ADW. KOWALSKI W ROLI CADYKA Z KOZIENIC

Potem podnosi się ze swego miejsca adw. Kowalski. Znika senność towarzyszącą ostatnim dniom procesu. Podnoszą się głowy. Miejscowi sympatycy radomskiego Lajkonika nastawiają pilnie uszu. W ciszę sali sądowej padają słowa. Niestety adw. Kowalskiemu, szepeliącemu i zacinającemu się razporaz, daleko jest do swady Goebbelsów. Ale nie o formę chodzi. Bierzmy tylko na słowa. A te są istotnie ciekawe. Wydaje się nam bowiem, że sala sejmiku radomskiego została wypożyczona na te kilka godzin przez Stronnictwo Narodowe. Że nie jesteśmy na procesie sądowym, ale na agitacyjnym zebraniu dla „członków, sympatyków i wprowadzonych gości”.

Słyszymy jakieś słowa o „naszym stronnictwie”.

„naszym obozie”, „walce”, „niezależności gospodarczej”, „mieczu Chrobrego”. Skolei adw. Kowalski z biegłością godną conajmniej cadyka z Kozienic, albo z Góry Kalwarii, cytując ustępy z Talmudu, aby poprzez niejakiego Manesa Fromera dojść do rozwiązania problemu żydowskiego w Polsce, którą to skomplikowaną skądinąd kwestję adw. Kowalski „rozwiązuje” kilkunastu słowami. Korespondent poznańskiego „Orędownika” wręcza p. Kowalskiemu bukiet białych i czerwonych (też narodowych) róż, przyczem ten ostatni rumieni się nieczem dziewczęcym na wydaniu.

Adw. Kowalski powiedział, że to jest proces historyczny. Historyczny? Napewno nie jest on historyczny dla stronnictwa, które adw. Kowalski reprezentuje. Tylko błędne rozumowanie może doprowadzić do mniemania, iż proces przytycki stanie się punktem zwrotnym dla Str. Narodowego, czy też do rozwiązania problemu żydowskiego w Polsce. „Niech Żydzi odejdą — będzie zgoda” — powiada Kowalski. To powiedzonko ma służyć za podstawę do rozwiązania kwestji życia i bytowania 3 i pół miljonów ludzi.

Przez kilka dni pobytu w Radomiu mówiliśmy o kwestji żydowskiej w Polsce, poruszając to zagadnienie z osobami rozmaitych zapatrywań politycznych zarówno wśród Polaków, jak i Żydów. Do bardziej interesujących należała rozmowa z wybitnym przedstawicielem endecji. Mówiliśmy na rozmaite tematy, wreszcie doszliśmy do kwestji żydowskiej. — Żydzi muszą ustąpić. Środki jakie będą użyte w walce o realizację tego hasła — muszą być bezwzględne. Niema sentymentów kiedy chodzi o sprawę narodową — powiedziano nam. Kiedy zaś poczęliśmy nasze rozmowy coraz bardziej przypieścić, aby skonkretyzować bliżej owe „ustąpienie” Żydów — posłyszeliśmy o Palestynie. Biorąc pod uwagę, wreszcie o jakichś mglistych projektach kolonialnych.

Domaganie się ustąpienia Żydów jest więc wszystkim. Posiłkując się hasłem „Bóg i Ojczyzna” działacze w rodzaju p. Kowalskiego domagają się „opuszczenia” Polski przez trzy i pół miliona ludności żydowskiej. Ale nikt spośród nich nie podaje konkretnego planu rozwiązania tej, tak przecież skomplikowanej kwestji. Powiadają oni, że skoro dojdą do władzy to wówczas i sposób się znajdzie. Długo, do nieskończoności może czekać aż to wypadnie, a tymczasem wszyscy niewątpliwie chcieliby się zapoznać z temi projektami.

## 33 GROSZE KUBIAKA

„Popelnia się kapitalny błąd nazywając proces przytycki historycznym. Byłby on niewątpliwie historyczny, gdyby po raz pierwszy dowiedziano się, że chłop polski, Kubiak, posiada 1-morgowego gospodarstwa, posiada 33

grosze miesięcznego dochodu z tej morgi, za którą to kwotę musi się utrzymać wraz z rodziną. Ale to są przecież rzeczy powszechnie znane. Może jedynie, dzięki specyficznym okolicznościom kwestje poruszane podczas procesu przytyckiego docierają do wszystkich zakątków Polski. Tyle jednak już było rozmaitych okazji, przy których zwracano uwagę na potworny stan bytowania chłopów w Polsce. Były manifestacje, i marsze, i procesy, i akty rozpacz. A jednak...

## I KOMUNIZM NIE BĘDZIE GROŹNY

Działacze endeccy, czy też ich obrońcy zapewniali wszystkich, że „narodowy” antysemityzm jest jakby szczepionką przeciw komunizmowi. W Estonii, Łotwie i Finlandji — krajach bałtyckich, gdzie byliśmy ostatnio, — problem komunizmu bynajmniej nie zagraża dotychczasowemu ustrojowi i — jak narazie przynajmniej — nie ma najmniejszych szans rozwojowych. Przeprowadzona bowiem w bardzo surowy sposób reforma rolna natychmiast po uzyskaniu niepodległości stworzyła warsztaty pracy i utrzymanie dla tysięcy rodzin. W Polsce — wedle książki Józefa Poniatowskiego — istnieje 6 i pół miljonów bezrobotnych na wsi. Ta sama książka twierdzi, że 35 procent drobnych gospodarstw rolnych jest deficytowych. 35 procent posiadaczy 2-3-5-7 morgowych gospodarstw nie może się utrzymać z uprawy roli.

Wedle urzędowych statystyk istnieje w Polsce około 3 i pół miliona Żydów, przyczem przyrost roczny tej ludności wynosi 50—60 tysięcy ludzi. Licząc przeciętnie możemy powiedzieć, zarobkuje u nas 750—800 tys. Żydów. „Ustąpienie” ich z Polski — teza p. Kowalskiego — nie rozwiązałaby bynajmniej kwestji bezrobocia na wsi. W każdym wypadku kilka drobnych miljonów chłopów pozostałoby bez środków utrzymania.

Rozwiązanie problemu żydowskiego nie jest więc jednoznaczne z rozładowaniem kwestji bezrobocia.

## MIECZ CHROBREGO, CZY PŁUG?

Mówi się tylko o „naszym stronnictwie” i o mieczu Chrobrego. O chłopach siedzących na ławie oskarżonych — jako „awangardzie potężnego ruchu”. Miecz Chrobrego nie ma żadnego, specjalnie symbolicznego znaczenia dla mas chłopskich. Symbolem jest pług i kosa. Ale do zaorania jednomorgowego „majątku” Kubiaka wystarczy byle jaka motyka, czy łopata. Kubiak może zostawić pług i kosę w domu, a sam wyruszyć do miasteczka i tam słuchać cierpliwie przemówień wszystkich agitatorów — od „narodowych” Korcezaków do czerwonych wysłanników Kominternu. Kubiak ma przecież czas i pusty żołądek.

## Fred Alwin

# JASNOWIDZ

Niema najmniejszej wątpliwości: jestem jasnowidzem! Lada dzień wyszukam sobie egzotyczny pseudonim i będę zbijał kolosalną forszę. Ogłoszę się w gazetach. N. p.: „Obdarzony nadnaturalnymi zdolnościami frenologiczny i astrolog i fakir N. Z. wskaże ci wygrywający los, przepowie z matematyczną dokładnością datę ślubu lub innej katastrofy, określi charakter itd. Podaj datę swoich urodzin, kolor nosa stróża i numer butów teściowej oraz 1 zł...”

Powyższą tyradę wygłosiłem wczoraj do pewnego znajomego w kawiarni. W tej samej chwili ów znajomy przypomniał sobie, że umówił się gdzieś z kimś, szybko wstał i odszedł. Nawet nie zapłacił. Konsumuje bowiem regularnie tylko sodę czyszczoną i wodę. — W obawie, że taki typ gotów opowiedzieć naszym wspólnym znajomym, jakoby miał bzika, zmuszony jestem publicznie wytłómaczyć, dlaczego uważam się za jasnowidza i dlaczego mam zamiar zarobić dwa do trzech miljonów. Niech te słowa służą zarazem pokrzepieniu moich wierzytelności! A teraz do rzeczy.

Przed kilku tygodniami pisałem na temsamem

miejsu o książce p. Krasnowskiego. Przy tej sposobności urządziłem sobie swoistą wycieczkę w nieznaną. Wycieczkę w przyszłość (takie zbiorowe wycieczki organizują p. b. przystępnych cenach i bez względu na pogodę i wyznaczenie). Otóż przewidziałem, że w r. 1960 wygubi epidemia „judacitis” wszystkich Żydów Europy, Niemiec i jeszcze niektórych krajów. Wtedy p. Krasnowski przemówi z trybuny: „A nie mówiliście? Widzicie, jaki to podstępny naród? Oni sami wymyślili tę „judacitis”! Sami siebie wygubili, żeby tylko nam (scilicet Obozowi narodowemu) wytrącić hasło z ust”. Nie pamiętam dokładnie, czy powiedział „z ust”. Możliwe, że powiedział „z ręki”. Nawet prawdopodobne.

Teraz już chyba każdy zrozumie, dlaczego jestem jasnowidzem. Niektóre szczegóły się wprawdzie nie zgadzają, niemniej fakt jest faktem.

Jakież to są szczegóły? A więc przedewszystkiem data. Pomyliłem się. Nie chodzi o rok 1960, lecz 1936. Następnie nie p. Krasnowski, lecz adwokat Kowalski. Po trzecie Żydzi nie wygubili „judacitis”, którą sami siebie wygubili, natomiast sami wywołali rozruchy przeciw sobie.

Przed kilku laty pogryzł mnie pies. Właściciel psa, zaskarżony przezemnie, tłómaczył sądowi, że pies jest łagodny, że to niemożliwe, że to i owo. Czekalem chwili, kiedy właściciel

## KUPON ZNIŻKOWY DO KIN

Adria - Atlantic - Bagatela - Uciecha  
Ważny 23. VI. — Wyciąć i przedłożyć do wymiany  
w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59,  
w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20  
lub w Adm. „N. Dziennika”, Orzeszkowej 7.

S. JICCHAKI

# Nie pułk. Lawrence, lecz Żyd Aronsohn pokonał armię turecką

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)



Kemal Ataturk (Kemal Pasza)

SALONIKI, w czerwcu.

Zaledwie kilka miesięcy temu odbył się w Stambule jeden z tych licznych procesów, które nowocześni Turcy określają mianem „bólów porodowych rewolucji”. Są to rozprawy przeciwko oskarżonym o przygotowanie zamachu na życie dyktatora i prezidenta Kemala Ataturka. I oto dowiedziano się, że w szeregach najzagorzalszych wrogów Kemala „największego niedowiarka z pośród wszystkich wyznawców Koranu”, znajdują się — fanatyczni przywódcy skupień arabskich w Hedżasie, Syrii i w Palestynie.

Ostatni zamach na „ojca wszystkich Turków” uplanowany został w wąskich i brudnych uliczkach arabskiej dzielnicy Jerozolimy i Amanu, stolicy Transjordanii. Wysoko postawione osobistości w obu tych miastach, były o przygotowanym zamachu dokładnie poinformowane. Fanatyczni arabscy przywódcy chcieliby bowiem za wszelką cenę pozbyć się Kemala Paszy, by w ten sposób nanowo uterować drogę do urczywistnienia dawnego marzenia, jakim jest utworzenie kalifatu, czyli najwyższej instancji religijnej dla całego świata muzułmańskiego.

I jak gdyby to jeszcze nie wystarczyło, nastąpiło w dodatku jeszcze charakterystyczne oświadczenie na arabski temat, w związku z nie dawno zawartym układem przyjaźni między Turcją, Irakiem, Persją i Afganistanem. Kiedy

kundla powie, że to nie pies mnie, lecz ja psa pogryzłem. Na tem polega metoda adwokata Kowalskiego. Tylu bredni i banialuk nie wymyśliłby chyba nikt inny. Można dostać zawrotu głowy. A tu mówią, że Kowalskina usuwa ból głowy!

Historja się powtarza. Abderyci wnieśli do swojego ratusza światło — workami. Adwokat Kowalski wnosil workami na salę sądową światło — z latarni Puryszkiewicza. Abderyci domestica acuta. Termin który polecam medycynie Czytałem swojego czasu artykuł jakiegoś lekarza, w którym autor dowodzi, że wobec stałego wzrostu chorób umysłowych, za 300 lat wszyscy ludzie będą warjatami. Czyżby ów lekarz pomylił się o całych 300 lat?

W tem miejscu gotów się ktoś na mnie obrazić i powiedzieć: „Za pozwoleniem, jestem przy zdrowych umysłach”. Odpowiadam: spróbuj przeczytać, jak ja, kilka utworów z literatury antysemitycznej, a na deser mowę adw. Kowalskiego. Przyjdiesz skruszony i powiesz: „Oszaleć można!” — Wówczas ja: „Nietylko można, ale musi się!”.

Szkoda mówić. Ja to wiem lepiej. Ja przewidywałem, że będziemy sami siebie walić.

Ja jestem jasnowidzem!

Obdarzony nadnaturalnymi zdolnościami frenastrolog i fakir...

w jednym z pism ukazał się komentarz, w myśl którego wspomniany układ uważany jest za początek zjednoczenia wszystkich muzułmańskich narodów na Bliskim Wschodzie, oficjalny organ rządowy „Dżumhuriet” (Wolność) opublikował następujące oświadczenie:

„Dzisiejsza Turcja, która tyle nauczyła się z rewolucji rosyjskiej i która z Rosją sowiecką nawiązała niezwykle przyjazne stosunki — dopiero wtedy mówić będzie z Arabami o paktach i układach, kiedy ich meczety przekształcone zostaną na fabryki, a z wysokich minaretów strzelać będzie gęsty, czarny dym, symbol ludzkiej cywilizacji. Jeśli do tego nie dojdzie, Arabowie pozostają dalej fatantkami religijnymi a my „bezbożnikami”. W tym wypadku nie będziemy mogli zostać przyjaciółmi”.

Kiedy dnia 19 kwietnia br. rozpoczęły się krwawe „bohaterstwa” palestyńskich Arabów — a należy pamiętać o tem, że sjonizm jest w Turcji zakazany! — można było zauważyć wysoce znamienne niezdeterminowanie tureckiej opinii publicznej, jak należy ustosunkować się do wypadków w Palestynie.

Przypomniano sobie wreszcie, iż mimo wszystko, Arabowie palestyńscy są współwyznawcami i że kiedyś byli poddanymi otomańskiego państwa. Liczono się z tem, że niepokoję palestyńskie mogą przynieść jakieś nieprzewidziane korzyści także dla Turcji i wzmocnić jej prestiż, jeśli nie materialny, to przynajmniej moralny.

I nie bacząc na „zasady” tureckiej rewolucji, puszczono w niepamięć ostatni zamach na Kemala Paszę, a prasa turecka słowami sympatii określać poczęła powstanie „naszych byłych poddanych”, palestyńskich Arabów. Rozprawiano się z sjonizmem, wytaczano zarzuty przeciwko sjonistom, ale w pierwszym rzędzie atakowano Wielką Brytanię. Turcja bowiem do dziś nie może zapomnieć, że Anglija tak ciężkie ciosy zadała tureckim generalom, nie respektując nawet samego Kemala Paszy.

Wspomniany już wyżej oficjalny organ turecki „Dżumhuriet” pisał w związku z tem:

„Pojmujemy iż strach ogarnął zarówno Anglię jak i Francję, ze względu na to, iż rewolta palestyńskich Arabów rozszerzyć się może także i na inne kraje muzułmańskie. Obawa ta zresztą nie jest bezpodstawną, Anglija bowiem nigdy nie знаła i do dziś dnia nie zna psychiki Arabów. My natomiast, Turcy, znamy ją na wylot. Niczego nie brakło Arabom pod rządami Turcji, oni jednak dali się wywieźć w pole przez Anglików, którzy za każdą zdradę płacili złotą monetą. Na rozkaz angielskich szpiegów, Arabowie zdradzili swoją ojczyznę, zdradzając teraz skolei swoich „przyjaciół” Anglików. Niechaj więc potężny Albion zbiera zasłużone owoce własnego posiewu”.

Skoro zaś już mowa o wspomnieniach z czasów wojny, między Anglią a Turcją, która toczyła się dokoła Palestyny i Syrii, warto nadmienić niezwykle sensacyjny artykuł, pióra tureckiego generała, Bjevata, ogłoszony w tygodniku „Yenni - Guin”, gdzie mowa jest o „niekoronowanym królu Arabów” pułkowniku Lawrence’ie.

Generał Bievat szczegółowo opisuje przebieg walk, zatrzymując się dłużej nad pułkownikim o „białym obliczu, niebieskich oczach i arabskiej abaji”.

„Lawrence — opowiada generał turecki — był właściwie tchórzem. Prawdą jest, że jego wpływ w beduińskich sferach był olbrzymi, ale

Z okazji zaślubin naszego szefa P. JÓZEFA WEITMANA z p. MIMI KOPPEL serdecznie gratuluje

Personel firmy Heller i Weitman w Krakowie.

DZIECI LUBIA  
OVOMALTYNE,  
GDYŻ JEST  
SMACZNA



Jakby instynktem wyczuwały czego domaga się ich organizm, dzieci piją chętnie Ovomaltynę. Ovomaltyna zawiera potrzebne dla rozwoju dziecka składniki, które wpływają dodatnio na apetyt, wzrost, budowę kości i rozwój mięśni.

OVOMALTINE

Dr. A. Wander, S. A. Kraków.

któż to złotem nie zdobędzie wpływu na Arabach? Niejeden raz miał Lawrence możliwość zademonstrować swe bohaterstwo na polu walki, zawsze jednak znikał w decydującej chwili. Nie obawiamy się go. Nie on bowiem pokonał wojska tureckie. Nie, pokonał nas zupełnie kto inny. Nazwisko jego brzmi — A r o n s o h n. Sądję, iż był to jeden z najwytrawniejszych i najmądrzejszych szpiegów, jaki świat kiedykolwiek posiadał. Opowiadano mi, iż był idealistą i walczył dla żydowskiej sprawy”.

Chodzi tu — jak łatwo się domyśleć — o wielkiego bojownika palestyńskiego, inżyniera Aronsohna, którego siostra, Sara Aronsohn, poniosła bohaterską śmierć z rąk morderczych Arabów. Tak więc dowiedzieliśmy się z pierwszego źródła, że armię turecką pokonał nie angielski pułk. Lawrence, lecz sjonista i idealista żydowski — Aronsohn!

A w tym samym czasie, kiedy niektóre sfery tureckie okazują sympatię dla palestyńskich Arabów, rząd sam zajmuje stanowisko odmienne: Pewna grupa tureckich duchownych — w dzisiejszej Turcji nie cieszą się oni zbyt wielką uwagą, zwróciła się do rządu z prośbą o zezwolenie na zbiórke pieniężną na rzecz palestyńskich Arabów.

Rząd jednak odprawił tych „partjotów” z kwitkiem i zagroził surową karą każdemu, który odważy się na zbieranie funduszy dla „obcych akcji politycznych”. Z drugiej strony jednak obłożona została konfiskatą mała broszurka, która pojawiła się w Turcji pt. „Żydzi i sjonizm”. Motyw: Ta książka może jeszcze zaognić nastroje i wywołać niepożądane następstwa.

W jednej natomiast sprawie istnieje całkowita zgodność rządu i prasy: w sprawie ewentualnego nowego ustroju politycznego w Syrii. Słuchy iż Paryż ma zamiar uznać niezawisłość Syrii i Libanonu wywołały w Turcji burzę protestów. W Syrii bowiem żyje mniejszość turecka w liczbie 500.000 mieszkańców, a Francja specjalnym traktatem zagwarantowała jej bezpieczeństwo i kulturalną swobodę. Czyżby Francja także miała zamiar zanulować traktaty i wzięte na siebie zobowiązania? Arabom bowiem dowieść nie można. Oni zdolni są do wszystkiego: do prześladowań, do aktów gwałtu, do rzezi nawet...

A Turcja nie tak łatwo zezwoli na proklamowanie „wolności” w Syrii i Libanie.

# Wiadomości z kraju

## „Żydzi sami muszą poradzić sobie z mięsem trefnem“

### Min. Poniatowski nie godzi się na żadne kompromisy w sprawie ustawy ubojowej

W poniedziałek 22 bm. udała się do p. ministra rolnictwa Poniatowskiego delegacja centralnego komitetu obrony „szechity” w Polsce w osobach posła rabina Rubinstejna, posła Minberga, sen. Frokenheima oraz adw. Pryluckiego. Delegacja przedstawiła p. min. Poniatowskiemu stanowisko ludności żydowskiej oraz postulaty żydowskie w związku z wprowadzeniem w życie ustawy ubojowej.

P. minister Poniatowski w odpowiedzi swej podkreślił, że nie zgodzi się na żadne kompromisy. Zgodnie z zasadą, handel mięsem koszerem powinien być całkowicie oddzielony od obrotu

mięsem, pochodzącym z uboju mechanicznego. Mięso z uboju rytualnego, zarówno koszerne, jak i trefne, przednie i tylne, w żadnym wypadku nie będzie mogło być użyte do sprzedaży ludności nieżydowskiej. Żydzi sami muszą poradzić sobie z mięsem trefnem — mogą je użyć na konserwy lub spalić — jest to już ich sprawa, gdyż zasada pozostaje zasada.

Co się tyczy natomiast technicznego zorganizowania obrotu mięsem koszerem, jak sprawy udzielania koncesji itd. p. minister rozważy postulaty żydowskie.

## Złot 4 tysięcy endeków pod Przytykiem

„Nasz Przegląd” donosi z Radomia:

Na dziś (niedziela) zwołany został do wsi Brzozy, z której pochodził zabity w Przytyku ś. p. Wieszniak, wielki złot komórek endeckich z całego powiatu. Przez Przytyk położony o 4 klm. od miejsca endeckiej zbiórki, ciągnęły od rana niezliczone ilości wozów, masy chłopów na koniach, na rowerach i pieszych.

W złocie wzięła udział cała radomska starszyzna partyjna. Ponadto uczestniczyli w nim działacze endecy bawiący w Radomiu w związku z procesem. Toteż wśród wodzirejów zauważalny był adw. Kowalskiego, eksenatora Soltysa, tudzież korespondentów pism endeckich z Warszawy i Poznania.

Demonstracja ta w sile 4 tysięcy osób trwała od godz. 5-ej popoł. Wieczorem czołowi działacze endecy wracali przez Przytyk w antach eskortowani przez ebłpские banderje konne i oddziały młodzieży oenerowskiej na rowerach.

Ostentacyjne pochody wywołały wśród ludności żydowskiej nieszczyśnego miasteczka ponowne nastroje trwogi o mienie i życie!

## Jarmarki bez Żydów

Zarządy małych miasteczek mazowieckich idąc z prądem mody szukają różnych pretekstów, by tylko nie dopuścić Żydów na jarmarki.

Ostatni jarmark w Bielsku Mazowieckim odbył się bez Żydów, gdyż termin jarmarku wyznaczono na święto żydowskie. Interwencje kupców żydowskich nie odniosły żadnego skutku i jarmark odbył się bez Żydów.

Ta eksterminacyjna gospodarka zarządów małopolskich zyskała sobie poklask miasteczka, podczas przemówienia posła Gotliba wrzucono przez okno bombę cułnąca. Referent zakończył swoje przemówienie po krótkiej przerwie, w czasie której przewietrzono salę. Po północy zebranie zakończyło się odśpiewaniem „Halki”.

## Zamach bombowy podczas odczytu posła Gotliba w Kutnie

Na akademii, urządzonej przez Żydowski Fundusz Narodowy w sali kina „Polonia” w Kutnie, podczas przemówienia posła Gotliba wrzucono przez okno bombę cułnąca. Referent zakończył swoje przemówienie po krótkiej przerwie, w czasie której przewietrzono salę. Po północy zebranie zakończyło się odśpiewaniem „Halki”.

## Komplikacja ze zgonem prezesa Stow. Wolnomyślicieli

W związku ze śmiercią prezesa Stowarzyszenia Wolnomyślicieli w Warszawie Dawida Jabłońskiego wynika poważna komplikacja prawna. Jabłoński wystąpił oficjalnie z gminy wyznaniowej żydowskiej, do której był dawniej zapisany. Toteż obecnie rabin odmówił wystawienia zaświadczenia zgonu. Wobec braku takiego zaświadczenia urzędnik stanu cywilnego odmówił sporządzenia aktu zejścia.

Rodzina zmarłego zwróciła się do władz administracyjnych i do ministerstwa zapytaniem, co należy czynić. W Polsce nie jest zalegalizowana gmina bezwyznaniowców, zatem ingerencja władz jest niemożliwa. W danym wypadku można było

postąpić tylko tak, jak w wypadku znalezienia ciała nieznanego osoby, sporządza się protokół policyjny, który wraz z zaświadczeniem lekarza przesyła się do zakładu anatomicznego. Przy następowaniu spadkowem taki protokół nie zastępuje aktu stanu cywilnego. Zatem rodzina Jabłońskiego niewątpliwie napotka na poważne przeszkody i trudności przy przeprowadzeniu formalności spadkowych.

## Lotnicy czescy w Wilnie

Onegdaj wpołudnie przyleciało do Wilna dwóch Czechów: kpt. Fuks i inż. Havranek na samolocie „Praha 6 114-10” o silniku „Prahab” 35 koni mechanicznych. Był to lot wyczynowy dla pobicia rekordu światowego dla samolotów tej kategorii i wagi. Dotychczasowy rekord tej kategorii samolotów wynosił 883 klm. i należał do Włochów.

Kpt. Fuks i inż. Havranek przelecieli bez lądowania trasę Egerheh — Wilno 1000 klm, bijąc rekord światowy.

## Zastrzelony przez strażników niemieckich

W ub. sobotę wieczorem niemiecka straż graniczna na terytorjum niemieckim naprzeciw wsi Starokrzepice postrzeliła z pow. częstochowskiego 27-letniego Tomasza Ligenzę. Ciężko ranny w brzuch ostatkiem sił przyczółgał się na teren Polski i przewieziony został do szpitala w Częstochowie. Dziś zrana Ligęza zmarł z odniesionych ran.

## Konfiskata czasopism pornograficznych

Z nakazu Komisariatu Rządu m. Warszawy został skonfiskowany Nr. 359 francuskiego tygodnika „Paris - Musichall”. Czasopismo to reprodukuje zdjęcia z rozmaitych rewii wystawianych w paryskich teatrzykach o charakterze pornograficznym.

## Echa ze świata

### Gorkij miał lepszy głos od Szalapina

Mało kto wie o tem, że zmarły niedawno Maksym Gorkij, zanim zdobył sławę światową na polu literatury, nosił się z poważnym zamiarem poświęcenia się karierze — śpiewaka operowego. Od najwcześniejszej młodości wężył zażyłej przyjaźni łączący go z Szalapinem, który jak i on, pochodził z ludu i od najmłodszej młodości mozolną pracą zarabiał na życie. Pewnego razu Gorkij i Szalapin stawili się do konkursu śpiewaczego. Jury, oczarowane, uznało niepodzielnie walory głosu Gorkija, który jednogłośnie został przyjęty jako tenor. Szalapin natomiast przepadł zupełnie, komiesja bowiem osądziła głos jego jako całkiem przeciętny.

Faktem jest też, że motyw śpiewu występuje bardzo często we wszystkich prawie utworach Gorkija, a w jednym ze swoich dzieł autobiograficznych Gorkij opowiada, że jedynie śpiew łagodził ciężkie chwile, jakie przeżywał dodając mu sił, by przetrwać i znieść męcznie ciągłe uderzenia losu.



ŚRODA, 24 CZEWCIA 1936.

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna; 7.30 Program na dzień bieżący oraz kilka informacji 7.40 Płyty; 8.10 Audycja dla poborowych; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Muzyka lekka; 12.50 Chwilka gospodarstwa domowego; 12.55 Prosimy do mikrofonu... 13.05 Dziennik południowy; 14.30 Płyty; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Teatr Wyobraźni: Djabeł w butelce, słuchowisko dla dzieci; 16.15 Śpiewające raz, dwa, trzy, w wyk. Oli Obarskiej Marjana Wawrzakowicza (śpiew) i Jerzego Lawiny (fort) 17.00 Utwory muzyki włoskiej w wyk. Koła Mandolinistów „Echo”; 17.30 Recital śpiewaczy Jadwigi Radwanówny, przy fort. prof. L. Urstein; 17.50 Anegdota z życia Edisona, wygl. inż. Ludwik Awin 18.00 Opowieść o naszym domu, (na marginesie książki Zofii Szymanowskiej) w opr. dr. Adama Bara (z recytacjami) 18.15 Chwilka z twórcą Harnasiów (płyty) 18.35 Wiadomości z dnia... 18.40 Koncert reklamowy; 18.50 Pogadanka aktualna; 19.00 Koncert kameralny w wyk. Warszawskiego Kwartetu Smyczkowego; 19.25 Hiszpańskie pieśni ludowe 20.00 Szuka sprzedawania, (Jak należy sprzedawać) transmisja ze sklepu w opr. dyr. Rudolfa Beresa 20.15 Płyty; 20.30 Wędrowka mikrofonu po prowincji; Lud Kresów Północno - Wschodnich, transmisja z Muzeum Etnograficznego w opr. Wł. Holubiewicza; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21.00 2-ga audycja z cyklu Utwory Fryderyka Chopina w wyk. słynnych pianistów (płyty); Aleksander Brailowski; 21.35 Sobólka czarodziejska, fragmenty z pieśni świętojańskiej o Sobółce Jana Kochanowskiego w ukl. A. Balickiego, z muzyką St. Lipskiego, instrumentacja Artura Malawskiego. 22.15 Lokalne wiadomości sportowe; 22.20 Wiadomości sportowe z Warszawy; 22.30 Płyty.

Warszawa (1339.3) 6.30 p. Kraków; 18 Pogadanka społeczna; 18.05 Koncert reklamowy; 18.50 p. Kraków; 23 Muzyka taneczna.

Lwów (377.4) 6.30 p. Kraków; 12.55 Higiena odżywiania w miesiącach letnich; 13.05 p. Kraków; 18 Silva rerum; 18.05 Płyty; 18.25 Początki drukarstwa polskiego; 18.35 Program; 18.40 Koncert reklamowy; 18.50 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6.30 p. Kraków; 15.30 Lekcja języka polskiego; 15.45 p. Kraków; 18 Jak polskie Leguny Pana Marszałka w niebie witali; 18.15 Recital śpiewaczy; 18.35 Koncert reklamowy 20 Zagłębie Dąbrowskie ma głos; 20.45 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30 p. Kraków; 18 Płyty; 18.35 Koncert reklamowy; 18.50 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 17.45 Pieśni ludowe różnych narodów; 19.25 Student - Zebrak — opera kom. Milloekera, dyr. Weingartner.

Anglia Nat. (1500) 20 Kawałkada — słuchow. muz. 22 Migdały i rodzenki — radjorewja żydowska.

Praga (470.2) 17.40 Solo na oboju; 19.45 Sen nocy letniej — Mendelssohna.

Rzym (420.8) 20.35 Koncert muzyki synkopowanej; 22 Komedja.

cznym. Konfiskata nastąpiła za umieszczenie 5 rycin tego rodzaju. Poza tem zajęto Nr. 8 tygodnika ilustrowanego „Warszawianka”.

Pewnego wieczoru, kiedy Gorkij jako strażnik kolejowy, pilnował ładunku mąki, zerwała się straszna wichura, która uniosła nieprzemakalną płachtę, jaką worki z mąką były przykryte. Gorkij wtedy chciał płachtę tę uratować, w pewnej chwili jednak nastąpiła tak gwałtowna ulewa, że Gorkij wyczerpany padł bez przytomności na ziemię. Naskutek tego wydarzenia, nabawił się choroby krtani i oniemiał na jakiś czas. Kiedy odzyskał potem mowę, nie było już śladu po tym pięknym jego głosie tenora, a do ostatnich dni głos Gorkija pozostał już szorstki i ochrypły.

## Cena biletu kolejowego zależna od wzrostu... ale w Chinach

Na kolejach chińskich niższe cen biletów dla dzieci i młodzieży nie są zależne, tak jak wszędzie, od wieku, lecz od wzrostu. Tak zatem dzieci, których wzrost nie sięga 75 cm. wcale nie opłacają biletu, dzieci zaś o wzroście pomiędzy 75 cm. a 1 m. 30 cm. płać połowę biletu. Dzieci ponad 1 metr 30 cm. zaliczane są, bez względu na wiek, do dorosłych i płać pełną cenę biletu. W związku z temi przepisami część ekwipunku konduktorów chińskich stanowi podziałka centymetrowa



# PRZEGŁĄD GOSPODARCZY

## Pokrzywdzenie emerytów „Feniksa” w Polsce

Z kół emerytów „Feniksa” otrzymujemy następujące uwagi z prośbą o zamieszczenie:

Jest w Polsce kilkudziesięciu byłych pracowników Feniksa, którzy pobierali stałe emerytury, oraz kilka wdów po urzędnikach, które pobierały renty wdowie. Kurator wydał zarządzenie, by im wstrzymano wypłatę w całości, a dyrekcje filjalne upominane o zapłatę powołują się na zakaz kuratora. Od maja 1936 ani emeryci ani wdowy nie otrzymali ani grosza, zostali nagle bez wszelkiego uprzedniego ostrzeżenia i porozumienia pozbawieni możliwości utrzymania się przy życiu, wyrzuceni literalnie na bruk i zdani na głodowanie lub żebranie. Mimo to, że mają dobrze nabyte prawa do zaopatrzenia na stare lata, pozbawiono ich tych praw w sposób niemoralny, nie dając im nawet tego, co do skromnego życia jest nieodzownie konieczne.

Kurator, który wstrzymał wypłacenie emerytur od maja 1936 na prośby dotkniętych tem zarządzeniem odpowiada, że jest mianowany wyłącznie dla obrony interesów osób ubezpieczonych, oraz że nie ma funduszy na płacenie rent, odsyła ich do Centrali we Wiedniu, by tam zgłosili swe roszczenia. Z poczuciem ludzkości i sprawiedliwości nie godzi się osoby w wieku przeważnie podeszłym, a często nie mające poza tą rentą żadnego majątku ani środków do życia, pozostawić bez wszelakich środków materialnych, czyli zrobić z nich żebraków, bo niektórzy z nich innego wyjścia wprost nie mają.

Gdyby nawet kierowano się zasadą, że prawo jest przed sprawiedliwością, to i na ten wypadek wyszczepienie tych wypłat jest nieuzasadnione, bo i ze stanowiska prawnego nie jest usprawiedliwione, przeciwnie jest z niem w sprzeczności. Kurator z mocy dekretu z dnia 24 kwietnia br. Dz. Ust. Nr. 31 poz. 245 zarządza całym majątkiem krajowym Feniksa, a zatem i tym majątkiem, który on objął w zarząd jako wcielonym do masy odrębnej dopiero na zasadzie tego dekretu. Ten dodatkowo wcielony majątek i dochody z niego przeszły do tej odrębnej masy wraz ze zobowiązaniami do wypłacenia emerytur i rent, które przed tem wcielaniem z nich się płaciło.

Wynika to z samego brzmienia tego dekretu, jak powyż. Wykazano, a ponadto z innych przepisów prawnych, które tym dekretem nie zostały uchylone lub zmienione.

W szczególności:

1. Przepis art. 188 kodeksu zobowiązań stanowi, że w razie przeniesienia majątku dłużi obciążające ten majątek przechodzą na nabywcę z mocy samego prawa, nabywca odpowiada za nie solidarnie ze zbywcą nabytym majątkiem, o ile o ich istnieniu w czasie nabycia wiedział lub choćby wiedzieć był powinien.

2. Analogiczne postanowienia, a nawet dalej jeszcze idące znajdujemy w przepisach art. 43 i 44 kodeksu handlowego.

Skoro tedy krajowy majątek Feniksa, który przed ogłoszeniem dekretu istniał jako wolny majątek, z którego substancji względnie przychodów pokrywało się emerytury i renty wdowic, przeszedł z mocy tego dekretu do rejestru lokat wzgl. do funduszu ubezpieczeniowego, to tenże fundusz tym właśnie przeniesionym nań majątkiem odpowiada za te zobowiązania nadal.

Kurator który z ksiąg zakładu wiedział, a przy najmniej powinien był wiedzieć o istnieniu tych obciążeń, ma prawny obowiązek solidarny z Feniksem te zobowiązania honorować i je wypłacać w dotychczasowych okresach oraz granicach wysokości substancji i przychodów tego nabytego majątku. 2. Kurator nie może wstrzymać wypłat dowolnie, gdyż rzeczony dekret oraz wydane na jego podstawie rozporządzenie wprowadziły moratorium tylko dla wypłat pożyczek i wykupów opartych na umowach ubezpieczeń, dla innych zobowiązań Feniksa niema moratorium.

3. Stanowisko kuratora czy też władzy nadzoru jawi, że te emerytury i renty mają być płacone przez Centralę we Wiedniu i odesłanie ich tam po zapłatę należy chyba brać jako objaw pocieszenia ich w ich krytycznym położeniu nadzieją na lepsze czasy, by narazie mogli jakoś lepiej głodować i nędzę znosić. Faktycznie i prawnie to stanowisko nie da się usprawiedliwić. Bo chodzi tu o pracowników Feniksa, którzy cały czas swej czynnej służby pracowali na terenie Małopolski. W czasie czynnej służby pobierali swoje pobyry na tymże terenie, a po spensjonowaniu wzgl. po i śmierci sami wzgl. wdowy po nich pobierali nadal tu w kraju przyznane im emerytury i renty we walucie polskiej z potrąceniami na rzecz Skarbu Polskiego wedle odpowiednich ustaw. Wierzytelności te były tedy stale wedle umowy, zwyczaju handlowego oraz przepisu art. 190 i 191 kod. zobow. płatne tu w kraju a nie we Wiedniu.

4. Faworyzowanie wierzycieli z umów ubezpieczeniowych kosztem emerytur i pensyj wdowic jest niedopuszczalne leż ze stanowiska przepisów art. 288 do 292 kod. zob., oraz przepisów art. 20, 24, 27, 53, 107 i innych analogicznych prawa upadłościowego z 24-10. 1934 poz. 834 Dz. U. Wedle tych przepisów związkowych po ogłoszeniu upadłości żaden wierzyciel nie może uzyskać przeciw upadłemu dłużnikowi wpisu w rejestrze celem za zabezpieczenia swej wierzytelności. Jeśli tedy na podstawie specjalnej ustawy, jaką jest rzeczowy dekret nastąpiło już po ogłoszeniu upadłości wpisanie dalszego majątku zakładu do rejestru lokat, to przez to wpisana pozycja wierzycieli z umów ubezpieczeniowych nie mogła prawnie ulec takiej zmianie, że wierzyciele z tytułu emerytur i pensyj wdowic zostali zupełnie wyeliminowani z możliwości zaspokojenia się z tego majątku, który przed ogłoszeniem upadłości zaspakajaniu ich roszeń służył.

Rzeczowy dekret nie zawiera tak dalece idącego uprzywilejowania wierzycieli z umów ubezpieczeniowych na niekorzyść emerytów i wdów. Taka interpretacja dekretu w duchu wyłącznego zaspokojenia wierzycieli z umów ubezpieczeniowych z całego krajowego majątku Feniksa z wyeliminowaniem wierzycieli z tytułu emerytur i rent wdowic byłaby sprzeczna z dosłownym brzmieniem dekretu, oraz z jego duchem i intencją. Wszak nie da się pomyśleć, by ustawodawca tym dekretem chciał legalizować jakieś zdarzenie, mogąc wywrzeć doniosłe następstwa dla wierzycieli krajowych Feniksa i przyznać mu moc i skutki prawne, sprzeczne z kardynalnymi zasadami i przepisami obowiązującego prawa, które jako przez dekret nie uchylone ani zmienione i dla niniejszego wypadku obowiązują.

## Obniżenie opłat za czynności związków samorządowych

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało do wojewodów, przewodniczących wydziałów powiatowych i prezydentów miast okólnik, w którym zwraca uwagę, że w związku z przeprowadzoną obniżką stawek podatkowych niektórych danin komunalnych, obciążających ludność rolniczą, zachodzi konieczność przeprowadzenia również obniżki opłat za czynności i poświadczenia organów związków samorządowych (t. zw. opłat administracyjnych). Obniżka taka powinna być przeprowadzona przede wszystkim w gminach wiejskich, w szczególności bowiem na tym terenie obecna wysokość opłat administracyjnych jest dotkliwa i wywołuje utyskiwania ludności.

Z tych względów Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu określiło następujące najwyższe granice niektórych rodzajów tych opłat:

1. za sporządzenie i poświadczenie zgodności odpisu z oryginałem, napisania podania i t. p. — 50 groszy za każdą stronę tekstu oryginału.
2. za potwierdzenie tożsamości, poświadczenie podpisu — o ile tego rodzaju czynność należy do zakresu działania związku samorządowego — 50 groszy od poświadczenia.
3. za zaświadczenie, iż dany rolnik jest właścicielem gospodarstwa rolnego — 50 groszy.
4. za zaświadczenie dla zakupu soli bydłowej o ilości głów żywego inwentarza — w zasadzie bezpłatnie, względnie do wysokości 30 groszy.

Oczywiście wyznaczone granice maksymalne nie powinny w żadnym w żadnym wypadku spowo-

dować podwyżki opłat w tych związkach samorządowych, w których opłaty te zostały ustalone w niższych stawkach.

Ministerstwo poleciło władzom nadzorczym zwracać baczną uwagę na to, by opłaty za dowody osobiste pobierane były zgodnie z postanowieniami art. 18 dekretu z 1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności, opłaty zaś za świadectwa pochodzenia zwierząt nie przekraczały norm, wskazanych w instrukcji z kwietnia ub. r.

## Właściciele nieruchomości żądają moratorium wskutek obniżenia komornego

Związki właścicieli nieruchomości wystąpiły memorjałem do władz administracyjnych o złożenie przymusu remontów domów. Właściciele nieruchomości wnoszą o przyznanie moratorium dla wykonywania remontów z wyjątkiem wypadków zagrażających bezpieczeństwu publicznemu na czas mocy obowiązującej ustawy o obniżce komornego z dnia 14 X. 1935 r. tj. do 1 grudnia 1937 roku. Konieczność przyznania tego moratorium właściciele nieruchomości tłumaczą znacznym spadkiem wpływów po obniżeniu komornego o 10—15 proc.

## Przemyt z Niemiec

W miesiącu maju, według danych Śląskiego Inspektoratu Straży Granicznej, przemyt z Niemiec uległ dalszemu zmniejszeniu w stosunku do poprzedniego miesiąca. Straż Graniczna przylapała w okresie sprawozdawczym przemysłników z towarem w 671 wypadkach, konfiskując różne towary wartości około 73 tys. zł. zaś w 82 wypadkach przychwycono towar bez przemysłników, a wartość porzuconego towaru wyniosła przeszło 8 tys. zł. łącznie zatem około 82.000 zł.

Na podstawie różnych dokumentów udowodniono przemyt w 24 wypadkach o równowartości 6.900 zł. Ukrócone należności celne, stempłowe i t. d. stanowiące stratę skarbu państwa, wynoszą przy towarze przylapanym 92.000 zł. zaś przy przemycie udowodnionym 8000 zł. razem zatem 100 tys. zł.

Za nielegalne przekroczenie granicy przytrzymało w maju rb. 1140 osób z towarem, a 344 osoby bez towaru.

Jeśli chodzi o przemycony towar, to w pierwszym rzędzie przemycono tytoń (około 55 kg.) jednak mniej, aniżeli w miesiącu poprzednim, cytryny, sacharynę, zapalniczki, przetwory chemiczne, artykuły skórzanе, gumowe i t. p.

## Odszkodowanie za sankcje dla firm angielskich

Donoszą z Londynu, że szereg organizacji przyłączyło się do żądań City i popiera starania o wypłacenie firmom ang. z funduszy publicznych odszkodowań wynikłych ze sankcji. 63 firmy zgłosiły dotychczas straty, wynoszące 95.000 funtów za okres pierwszych trzech miesięcy 1936 r. O ile sankcje będą przedłużone do końca roku, straty wyniosą 230.000 funtów.

## Znaczny spadek eksportu masła duńskiego

Wywóz masła duńskiego w ostatnich trzech latach spadł o blisko 87 proc. Tłumaczy się to polityką autarchiczną dotychczasowych krajów importujących. Sfery rolnicze nie przypuszczają, ażeby w najbliższym czasie miała nastąpić jakakolwiek poprawa w tym kierunku.

Eksport sera z Danii przedstawia się pomyślniej, ponieważ dążenia autarchiczne zagranicy nie idą w tym wypadku tak daleko, jak przy produkcji masła.

## Poprawa sytuacji skarbowej w Austrii

W pierwszych 4-ch miesiącach rb. wpływy skarbowe w Austrii znacznie się podniosły, co przypisać należy poprawie sytuacji gospodarczej państwa. Wpływy te przewyższały dochody preliminarne. W maju rb. dochody utrzymały się w granicach preliminarza, w pierwszej połowie czerwca zaś preliminarz znowu przekroczyły.

# Historja jednego okrzyku

głównym tematem siódmego dnia procesu o zajścia w Krakowie

Kraków, 24 czerwca.

Wtorkowa rozprawa o zajścia krakowskie rozpoczęła się ze znacznym opóźnieniem. Wyznaczeni świadkowie policyjni nie zjawili się, tak, że musiano ściągnąć innych świadków. Rozprawa rozpoczęła się dopiero o godz. 11.30.

Pierwszy zeznawał dr. Aleksander Bieberstein, lekarz. Krytycznego dnia około 11-tej był w pracowni Kalmowicza, brata oskarżonego. Stwierdza, że oskarżony był w pracowni, gdzie widział go również popołudniu. Świadek rozpoznaje oskarżonego.

Świadek Edward Wilflingsieder, wywiadowca, był na zgromadzeniu w dniu 21 marca i słyszał okrzyki. Po zgromadzeniu o godz. 17-tej zebrani poczęli wychodzić na ulicę Warszawską. Prowodrzy zaczęli wzywać do utworzenia pochodu. Między nimi był osk. Jankowski, którego świadek zatrzymał. Jankowski przedarł się przez kordon policji, rozpraszając tłum i zaczął rzucać kamienie na policję.

Oskarżona Maciejaskówna została zatrzymana za wznoszenie okrzyków. Koleżanki jej Bularżówna i Ożóg usiłowały wdrzeć się do domu, gdzie zatrzymano Maciejaskównę, a ponadto rzucały kamieniami.

Przew.: A dlaczego pan ich nie wpuścił do bramy i tam je aresztował?

— To jest tajemnica służbowa.

Przew.: Ależ to nie jest żadna tajemnica służbowa?!

— Bo ja nie chciałem się dekonspirować.

Przek.: Czy słyszał pan na zgromadzeniu okrzyki „Precz z Polską”? — Słyszałem.

— Czy wie pan, kto wtedy przemawiał i z jakiej grupy padł ten okrzyk? — Nic wiem, kto przemawiał, tego nie zauważyłem.

— A czy słyszał pan okrzyk „Niech żyje Polska Republika Rad!?” — Tak.

**Pan na to nie odpowiedział...**

Sędzia dr. Stępniewski: Pytał pana pan prokurator, czy pan zauważył, z jakiej grupy padł okrzyk „Precz z Polską”? Pan na to nie odpowiedział. Czy nie pamięta pan, z jakiej grupy padł ten okrzyk, kto to był?

— To była grupa złożona z około 800 osób, w tem przeważnie 70 proc. Żydów.

— A nie zauważył pan tego osobnika?

— Nie.

Obr. Dr. Brosse: Czy pan słyszał, co krzyczał Jankowski?

— Nie.

— A więc krzyczał „Precz z wojewodą?”

— Jak tłum wołał „Precz z wojewodą”, to Jankowski nie wołał „Niech żyje wojewoda!”

Obr.: Proszę uprzejmie pana przewodniczącego, aby był łaskaw pouczyć świadka...

Przew.: Proszę dalej zadawać pytania.

Obr. Dr. Roscnzweig: Czy pan bił którego z oskarżonych?

— Nie.

**Świadek mnie bił!**

Wstaje osk. Boruchowicz i oświadcza: W czasie przesłuchania na ul. Siemiradzkiego świadek mnie bił. Świadek temu zaprzecza.

Wstaje osk. Kühnreich i oświadcza również, że świadek bił go w czasie przesłuchania.

Obr. Dr. Schreiber: Czy okrzyk „Precz z Polską” padł w związku z jakimś przemówieniem?

— Tak.

— Kto wtedy przemawiał? — Pan Mastek.

— Czy słyszał pan jakąś reakcję z tłumy po tym okrzyku? — Nie.

twierdza decyzję przewodniczącego.

Obr. dr. Schreiber: Mówił pan o „grupach żydowskich”, czy na takich zebraniach robotnicy żydowscy i polscy stoją osobno?

— Na zgromadzenia chodzą przeważnie Żydzi.

— Więc tam byli sami Żydzi?

— Około 70 proc. Żydów.

— Jak p. ich rozpoznał, czy może roentgenem?

Przew.: Proszę konkretnie pytać.

Sędzia dr. Stępniewski: Czy po tym okrzyku „Precz z Polską” była jakaś reakcja, z czyjej strony? — Nie.

Obr.: Czy słyszał pan może „Precz z policją”, a nie „Precz z Polską”?

— Nie.

Świadek Antoni Nycz, wywiadowca, aresztował osk. Kowalskiego, na drugi dzień po zajściach. Widział go, jak w czasie zajść rzucał flaszami na policję.

W dalszym ciągu zeznaje Marjan Bakalarz, funkcjonariusz służby śledczej, po uprzednim zaprzysiężeniu. Pełnił służbę 21 marca w Domu Górników, gdzie wznoszono okrzyki przeciw policji. Popołudniu zebrało się przed województwem kilkunastu robotników, którzy atakowali policję kamieniami. Wśród nich był osk. Schmuckler, którego rozpoznaje na sali rozpraw.

Dnia 23 marca był na ul. Warszawskiej. Zauważył ludzi, idących na zgromadzenie. Po zgromadzeniu ludzi szli ławą przez plac Matejki, wznosząc okrzyki. Widział tam, jak komuniści brali kamienie z ulicy i szli pod Barbakan. Koło Barbakanu był Henryk Liebgold oraz prawdopodobnie osk. Kirschbaumówna, której jednak dokładnie nie widział. Z tego miejsca padały okrzyki. Nie jest jednak w stanie powiedzieć, czy to krzyczał Liebgold.

Przew.: A powiedział pan w śledztwie, że poznał Kirschbaumównę.

— Bo była do niej podobna.

Dalej zauważył tam też Diamanda, który wznosił okrzyki. Widział go drugi raz u wylotu ul. Długiej. Nie zauważył, aby on rzucał kamieniami. Osk. Schacht, którego świadek również zaobserwował, miał ekrwawione ręce i robił wrażenie „wodza”.

— Co pan jeszcze słyszał?

— Wznoszono okrzyki „Na bank po pieniądze”.

— Widział pan jakąś kobietę?

— Grünechlag. Szła obok Barbakanu i wznosiła okrzyki.

— Czy widział pan, aby rzucała kamieniami.

— Nie, ale zachowywała się agresywnie.

## O prowokatorach

— Czy słyszał pan o tem, że wysła się prowokatorów na zebrania? — Tak.

— Czy wie pan o tem, że w dzisiejszych czasach istnieje tendencja, aby prowokatorzy rzucać podejrzenia w kierunku Żydów?

Przew.: Uchylam to pytanie.

— Czy zdarzają się wypadki, że w pochodzie wznoszą prowokatorzy okrzyki, nie mając nic wspólnego z celem pochodu?

Przew.: Uchylam to pytanie.

— Czy mówił pan o tym okrzyku „Precz z Polską” w dochodzeniach? — Tak, u pana prokuratora.

Adw. dr. Pajdek: Czy pan przywiązywał duże znaczenie do tego okrzyku? — Tak.

— Dlaczego pan nie śledził tej grupy?

— Ponieważ śledziłem bardziej agresywne osoby.

— Czy w grupie tej byli również chrześcijanie? — Tak.

— Czy był pan na zgromadzeniach i wie pan o tem, że w razie wzniesienia prowokacyjnego okrzyku, prezydium zgromadzenia reaguje na to?

Przew.: Uchylam to pytanie.

Adw. dr. Fensterblau: Czy istnieje jakaś partja robotnicza, która ma za cel hasło „Precz z Polską”?

Przew.: Uchylam to pytanie.

— Czy istnieje jakaś partja żydowska, która ma takie hasło?

Przew.: Uchylam to pytanie.

Obr. dr. Brosse: Czy mówił pan o tem swemu przełożonemu? — Tak.

— A komu?

Przew.: Uchylam to pytanie. Trybunał za-

## Pogotowie Ratunkowe na sali rozpraw

W trakcie zeznań świadka, zasłabł osk. Bania i stracił przytomność. Musiano przerwać rozprawę. Przed gmach sądowy zajęła karetka Pogotowia Ratunkowego, a lekarz udzielił pomocy omdlałemu.

Po kilkunastu minutach przerwy rozprawa została wznowiona i zeznawał w dalszym ciągu świadek Bakalarz, odpowiadając na pytania, odnoszące się do udziału poszczególnych oskarżonych w zajściach. W trakcie zeznań świadek podaje, że jednym z uczestników zajść był Zelman Młynarski, prezes Związku Cukierników, jeden z organizatorów strajku w Suchardzie, który wczoraj aresztowany został w Warszawie.

Osk. Schacht: Świadek stwierdził, że 23 był przywódcą. Wobec tego chciałem się zapytać, czy 25 marca, w dniu pogrzebu, nie zachodziła obawa powtórzenia się zajść i dlatego wobec tego mnie, jako rzekomego przywódcę, nie aresztowano?

Przew.: Uchylam to pytanie.

Po zeznaniach tego świadka przewodniczący oznajmia, że w stosunku do osk. Bani uchylono areszt śledczy, stosując wobec niego zakaz wydalania się z Krakowa.

Na tem rozprawa została przerwana do dnia dzisiejszego.

## Zasądzenie dwóch uczestników zajść krakowskich

Z cyklu procesów przeciw uczestnikom krwawych zajść w dniu 23 marca br. w Krakowie, odbyły się wczoraj dwa. Pierwszy zasiadł na ławie oskarżonych Jan Stalmach, pomocnik krawiecki. Akt oskarżenia zarzuca mu, że krytycznego dnia, po zgromadzeniu na ul. Warszawskiej, obchodził warsztaty krawieckie i wzywał czeladników do strajku. Właściciel zakładu krawieckiego na ul. Florjańskiej, wezwał policjanta, który aresztował Stalmacha. W momencie, gdy policjant wyprowadził Stalmacha na ulicę, ten począł wznosić okrzyki, wzywając tłum do odbicia go.

Na wczorajszej rozprawie Stalmach został skazany na 3 miesiące więzienia.

Drugi proces toczył się przeciw 21-letniemu Bronisławowi Szewczykowi. Był on oskarżony o rozbijanie szyb w tramwaju na ul. Starowiśniej, w którym jechała grupa dzieci, oraz czynny opór stawiany wywiadowcy w czasie aresztowania. Szewczyk skazany został na łączną karę jednego roku więzienia.

**KUPON Nr. 12**

**II. KONKURS LETNI  
dla Czytelników  
„NOWEGO DZIENNIKA”**

Pensjonat „Eliaszówka” w Rabce  
Pensjonat „Diana” w Truskawcu  
Pensjonat „Oaza” w Zakopanem  
Pensjonat „Sielanka” w Bystrej

## Przegląd prasy

### Posel Wagner i jego żydowscy wyborcy

Lwowski „Morgen“ przypomina, że posel Wagner wybrany został we Lwowie głosami Żydów.

W prasie żydowskiej, w odczwach żydowskich, w przemówieniach agitacyjnych, wygłaszanych w synagogach i bet-hamidraszach, wzywali nawet sjonisci wyborców żydowskich do oddawania głosów na mjr. Wagnera. Przez cały czas nie interesował się on sytuacją swych wyborców żydowskich we Lwowie, ale w ostatnim wystąpieniu uważał za właściwe zrobić z nich komunistów. Abstrahując od tego, czy słuszne jest zwalczanie komunistów zamiast samych chorób społecznych i gospodarczych, stwierdzić należy, że obarczanie Żydów odpowiedzialnością za komunizm w Polsce to pomysł największych żydożerców. Na to wyborcy żydowscy od „swego“ posła nie zasłużyli. Już sam fakt, że oddali nań swe głosy świadczy, że można ich oskarżać o popieranie obozu rządowego, ale nie o komunizm. Podobne wystąpienie jest ze strony posła, który wie dobrze, że wybór swój zawdzięcza tysiącom głosów żydowskich, poprostu nielojalnością. Nie można takiego posła zmuszać, aby bronił swych wyborców, ale można odeń wymagać, aby ich przynajmniej nie zdradzał, gdyż jest to więcej niż niemoralne, a od posła żądać można przecież odrobiny moralności i przyzwoitości. Nikt nie może narzucać pos. Wagnerowi miłości dla Żydów, ale obowiązkiem jego było powiedzieć przed wyborami, co myśli o Żydach, a nie oszukiwać wyborców żydowskich. Jeśli pos. Wagnerowi nie podobają się Żydzi, to powinien był mieć odwagę oświadczyć, że nie chce głosów żydowskich, a skoro temi głosami został wybrany, powinien złożyć mandat. Od oficera — pisze dziennik — wymagać można więcej rycerskości. Przez swe ostatnie wystąpienie zasłużył sobie pos. Wagner na nieufność ze strony wyborców żydowskich we Lwowie, którzy powinni założyć jak najostrzejszy protest przeciwko posłowi rzucającemu oszczerstwa na tych, którzy oddali nań swe głosy. P. Wagner — kończy dziennik — powinien pamiętać, że jest posłem tylko dzięki Żydom.

### Takie postępowanie z polityką porozumienia pogodzić się nie da!

„Czas“ omawia wyrok w procesie N.S.D.A.B. na Śląsku, dowodząc:

Przewód sądowy wykazał, że działalność organizacji, do której należeli i z ramienia której działali, zmierzała wyraźnie do oderwania Śląska od Polski. Przewód sądowy wykazał dalej, że ruch niemiecki na Śląsku był subwencjonowany z zewnątrz. Pieniądze szły do kasy Volksbundu, do kasy Jungdeutschepartei, szły również na przekupywanie i na przeciąganie na stronę niemiecką ludzi o nieskrystalizowanym obliczu narodowym. Zostało ponadto stwierdzone, że działacze N.S.D.A.B. pozostawali w ścisłym związku z Bytomiem, że jeździli tam, by składać uroczyste przysięgi na Hitlera i oderwanie Górnego Śląska od Polski. Przy składaniu przysięgi byli obecni przedstawiciele S.A. i S.S., a nawet komisarze policji niemieckiej. Te fakty są znacznie ważniejsze od osób oskarżonych i ich działalności. Dowodzą one ziew woli ze strony Trzeciej Rzeszy, która wedle oficjalnych zapewnień składanych przez najbardziej miarodajnych swych przedstawicieli, pragnie pozostawać z Rzeczypospolitą w przyjaznych stosunkach. Tu trzeba jasno, brutalnie nawet powiedzieć, że takie postępowanie z polityką porozumienia pogodzić się nie da. Uroczyste oświadczenia, że się na ziemi polskiej nie napadnie, absolutnie nam nie wystarczą. Kierowanie i

W ramach zarządzeń dewizowych i kompensacyjnych

### WYCIECZKI MORSKIE do różnych krajów WYCIECZKI KOLEJOWE i AUTOKAROWE do Jugosławii, Austrii, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii i Węgier! POBYTY LETNISKOWE nad Jeziorem BALATON! NAJTAŃSZE PRZEJAZDY DO PALESTYNY i AMERYKI!

P. B. P. Warszawa, ul. Wierzbowa 6, tel. 653-74  
Kraków, ul. Szczepańska 7, „159-99  
Katowice, ul. Marjańska 26, „357-54

**ARGOS**

finansowanie akcji antypaństwowej, prowadzonej na ziemiach Polski i przez jej obywateli, jest również atakiem. To musi być w Berlinie wyraźnie powiedziane i Berlin musi te rzeczy zrozumieć.

### Jak p. Chłapowski poszedł w ustawkę?

Na temat nagłej dymisji amb. Chłapowskiego, pisze katowicka „Polonia“, wyszydzając na swój sposób hyperlojalność zwojnionego ambasadora wobec sanacji:

Aż padł grom! Zupełnie nagle i w cokoliznościach naprawdę wyjątkowych. 12-go czerwca przyszła wiadomość, że Chłapowski „idzie w odставку“ już za osiem dni, to znaczy 20 bm. Co więcej, — nie uważano nawet za stosowne zawiadamiać o tem ambasadora. Przesłano komunikat do Pata, a stamtąd ktoś zatelefonował do ambasady... Ambasador nie wierzył własnym uszom.

— To niemożliwe! — mówił. — To pomyłka! Jest wprost wykluczone, aby w Warszawie nie zdobyli się na elementarny takt zawiadomienia mnie o zmianie na placówce paryskiej. Przecież jestem dygnitarzem Rzeczypospolitej, przecież reprezentuję tu osobę Prezydenta! Ambasadora nie zmienia się jak pokójówki, z ośmiudniowym wypowiedzeniem!

Wierzył jeszcze w „zachowanie elementarnych form przyzwoitości“, w poczucie taktu względem człowieka, który tak długo był przedstawicielem Polski nad Sekwaną, który starał się, jak mógł „okazywać lojalność“, a prócz tego stracił cały majątek w Paryżu na kosztowną reprezentację...

Telefonowano do Warszawy. Nadeszła odpowiedź z jakiegoś biura:

„Chłapowski idzie do dymisji od 20. — O co gwałt?“

Ambasador zrozumiał wielką pomyłkę swego życia. Stary arystokrata nie chciał wespółzucia swoich urzędników, zresztą też niepewnych ani dnia, ani godziny i żyjących w ustawicznym strachu.

Ambasador Chłapowski odprawił służbę i pożegnał radców. Wrócił do swego biura. Kawaler Maltański, kawaler Wielkiej Wstęgi Legii Honorowej, Orla Białego, przedstawiciel Majestatu Rzeczypospolitej Polskiej i jej ambasador w Paryżu.

### Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dziś świetna komedia Wł. Bus-Fekete'go „Z miłości niedoświadczone“.

— „KRAKOWIACY I GÓRALE“. — Po jednolitej przerwie „Krakowiaci i górale“ wracają na afisz we czwartek, aby zapelnąć repertuar do końca tygodnia. „Krakowiaci i górale“ ukażą się następnie w piątek i sobotę.

— TOSHIKO HASEGAWA W „MADAME BUTTERFLY“. Prawdziwą sensacją artystyczną będzie przedstawienie „Madame Butterfly“ w dniu 30 czerwca (wtorek) z japońską primadonną cesarskiej opery w Tokio Toshiko Hasegawy w partii tytułowej a w otoczeniu włoskich śpiewaków Larenza Conati, znakomitego barytona opery „La Scala“ oraz M. Grignani. Nadto gościnnie śpiewać będzie partję Suzuki świetna artystka opery warszawskiej Janina Hupertowa. Przedstawienie to uświetni dyrekcja kapelmistrza opery La Scala, znakomitego dyrygenta Angelo Ferrari.

— Z TEATRU „BAGATELA“. Rewja w Bagateli pt. „Grunt to humor“ skrzy się dowcipem, zwłaszcza politycznym pierwszorzędnej jakości. Komedjowa treść rewji sprawiają, że widz wychodzi z teatru rozbawiony i pod dużym urokiem.



### KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Kraków, 23. 6. Dzisiejsze zebranie giełdowe cechował ruch w dalszym ciągu mało ożywiony, kursy kształtowały się naogół na poziomie niezmiennym. Zainteresowanie niewielkie, w skromnych ilościach robiono jedynie na pogiełdziu: 6 proc. Poż. Pol. Am. dol. 71.75.

### KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 23. 6. Pszenica dworska czerw. stand. 22.75—23 biała stand. 22.50—22.75 targowa stand. 22.25—22.50 Zyto dworskie stand. 14.40—14.60 targowe stand. 14.15—14.35 Owies dworski stand 15.75—16 targowy stand. 15—15.35 Jęczmień dworski 15—16 targowy 14—14.25. Mąka pszenna gat. I wyciąg 20. proc. 38—39.50 IA 45 proc. 35.50—36.50 IB 55 proc. 33—33.50 IC 60 proc. 32—32.50 razowa 95 proc. 27.50—28 Otręby żytnie stand. 9.25—9.50.

Tendencja słabsza — podaż mała — dowozy lokalne małe.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 23. 6. Akcje Bank Polski 102—101—102.

Tendencja słaba.

Papiery procentowe: 3% prem. poż. inwest. I em. 67 II em. 68 konwersyjna 51—51.50 stabilizacyjna 53½.

Tendencja niejednolita.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.75 Holandia 359.60 Londyn 26.62 N. Jork tel. 5.31¼ Paryż 35.01 Praga 21.97 Sztokholm 137.35 Szwajcaria 172.70

Tendencja niejednolita.

### GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 23. 6. Dewizy Paryż 20.28 Londyn 15.41½ Nowy Jork 3.07 3/8 Bruksela 52 Medjo lan 24.25 Madryt 42 Amsterdam 208.35 Berlin 124 Wiedeń noty 57.75 Sztokholm 79.50 Oslo 77.45 Kopenhaga 68.85 Praga 12.72½ Białogród 7.— Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50 Helsinki 6.79½ Japonja 90.47½.

Tendencja niejednolita.

### LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 23. 6. Cynk 13 7/8 termin. 14 1/8 Cy. na 184¼—185 termin. 181¼—¼ Banka 186¼ Straits 186¼ Ołów 15 1/8 termin 15 3/16 Miedź 36 8/16—11/16 termin 36 7/8—15/16 Elektrolit 40¼—41 1/8.

zu — zamknął się w swoim gabinecie. Ukrył twarz w dłoniach...

Ma się wyprowadzić z gmachu ambasady, gdzie znajdują się jego rzeczy, jego meble. Ma zrobić miejsce swemu następcy w przeciągu ośmiu dni. Ma opuścić Paryż, w którym wydał na godną reprezentację swej ojczyzny cały majątek. Będzie brał 800 złotych emerytury, płatnej w Polsce, „na miejscu krajowym“.

— KONCERT KIEPURY NA WAWELU. Komitet Budowy Muzeum Narodowego podaje do wiadomości w związku z koncertem Jana Kiepury na Wawelu, że tylko bilety oryginalne, wykupione na Wawel obowiązywać będą w razie niepoody w sali Starego Teatru.

### REPERTUAR KINOTEATROW

ADRIA: „Pan Twardowski“.  
APOLLO: „Noc weselna“ (King Vidor)  
ATLANTIC: „Królewska lawaryta“ (Dolores Del Rio) i „Indyjscy piechurzy“ (Flip i Flap)  
BAGATELA: „Zaczęło się od pocałunku“ oraz rewja „Grunt to humor“.  
CAPITOL: „Dzień wielkiej przygody“  
DOM ZOLNIERZA: „Władczyni Libanu“ (Spinelly i Jean Murat).  
STELLA: „Pepl“ i „Szatański Cowboy“  
SZTUKA: „Cyryk Bernuma“ (Wallace Beery, Adolf Menjou i inni).  
ŚWIT: „Miłość na dworze wiedeńskim“ (Evelin Laye, Fritz Kortner)  
UCIECHA: „Promenada miłości“ (Dick Powell, Ruby Keeler, Pat O'Brien)  
WANDA: „Żona dwóch mężów“ (Kay Brent) i „Nocne motyle“.

# Arabowie nie wskórają niczego terorem

## Znamienna odpowiedź arcybiskupa Canterbury

Bejrut. 23. 6. PAT. Arcybiskup Canterbury w liście do patriarchy greko-katolickiego mgr. Tohana donosi, że siedziba żydowska w Palestynie według wyjaśnień, których mu udzielono w min. kolonii jest utworzona przez Ligę Narodów. W. Brytania spełnia tylko wolę Ligi jako jej mandatarz. — Arcybiskup dodaje, że Arabowie nie wskórają niczego terorem i powinni dla własnego dobra złożyć broń, aby władze mandatowe mogły ich traktować na równi z Żydami. — Patriarcha greko-katolicki wzywał arcybiskupa Canterbury do podjęcia akcji, mającej na celu oddanie Palestyny Arabom i wstrzymanie imigracji żydowskiej.

## Rokowania Arabów w Londynie bez wyniku

Londyn. 23. 6. PAT. Jak podaje „Daily Herald” spotkanie między delegacją Arabów palestyńskich a stałym podsekretarzem stanu w ministerstwie kolonii nie dało jako by żadnego wyniku. Podsekretarz stanu mówił z delegacją w tym samym duchu, co niedawno w Izbie Gmin minister kolonii Ormsby Gore. Członkowie delegacji oświadczyli ze swej strony, że ruch palestyński trwać będzie nadal, chyba że wstrzymana zostanie emigracja Żydów do Palestyny.

# „To był pogrom -- panowie sędziowie!”

## Prawdziwym winowajcą jest agitacja pogromowa

Radom. 23. 6. (C). Na wtorkowej rozprawie o zajścia w Przytyku przemawiał w dalszym ciągu adw. Szumański, który omawiając wypadki przytyckie, nazywa je pogromem opartym na wzorze rosyjskim.

Mówiąc o demolowaniu mieszkań w Przytyku, obrońca powiada:

Z ust jednej z kobiet powódki cywilnej, padł ironiczny okrzyk: Żydom samograje zniszczono. Więc ten gramofon miał świadczyć o zamożności Żydów w Przytyku, ale powódka nie mówiła o ciężkich kamieniach, które padały do mieszkań żydowskich. Kobieta-matka nie zauważyła kamieni, które mogły strząsnąć główki małych dzieci. 380 ciężkich kamieni wrzucono do okien, 25 mieszkań uległo zdemolowaniu. To był pogrom, panowie sędziowie i nazwa ta nie jest przesadna.

Omawiając ogólne ustosunkowanie się do sprawy, obrońca zapytuje: Łagodny, czy surowy wyrok ma być w tej sprawie? Odpowiadam, że wyrok powinien być łagodny. Symboliczna toga moja adwokacka osłania nie tylko ławę oskarżonych Żydów, ale również oskarżonych chrześcijan, a uważam ich za ślepy miecz. Prawdziwym winowajcą jest agitacja pogromowa, która trwa u nas od zwycięstwa hitlerizmu w Niemczech.

Na zasadzie mojego przekonania a nawet przekonania ludzi uczciwych należących do obozu Stronictwa Narodowego, pogrom nie jest rzeczą polską. W tym miejscu adw. Szumański cytuje hasła wypisane na sztandarze powstania listopadowego „za naszą i waszą wolność” a następnie mówi o dziejach Żydów w Polsce, a o autonomii żydowskiej przed rozbiorem, powołuje się na prof. Schorra i prof. Bałabana i mówiąc o tolerancji narodowościowej i religijnej

wola: Panowie sędziowie! Jest to romantyzm, że ja w dzisiejszych czasach powołuję się na te rzeczy, ale trudno jestem romantykiem. Jeśli Hitler powołuje się na tradycję zakonu krzyżackiego, jeśli Mussolini powołuje się na tradycję imperium rzymskiego, to na co my się mamy powoływać, którzy takich tradycji nie mamy.

W tym miejscu obrońca cytuje wzmianki w „Warszawskim Dzienniku Narodowym”, gdzie jest rubryka pt. „Zajścia z Żydami”. Rubrykę tę adw. Szumański nazywa agitacją pogromową.

Piękne swoje przemówienie adw. Szumański kończy powołaniem się na słowa prokuratora, gdy mówił o obrazie artysty malarza Rosena, który wisi w kościele parafialnym w Przytyku. Tak, mówi adw. Szumański, w Przytyku zaponiano o krzyżu, który powinien być swymi ramionami chronić ludność tego miasta, ale pod jednym z ramion tego krzyża widzę dzieci zamordowanych Minkowskich, szepczących słowami ustami „Ejli, Ejli, lama azawtanu” „Boże, Boże, dlaczego nas opuściłeś”, z drugiej strony widzę dzieci polskie, wypowiadające słowa modlitwy „Ojcze nasz, który jesteś w niebie, odpuść nam nasze winy, jako i my je odpuszczamy”.

Przemówienie adw. Szumańskiego wywarło na wszystkich wstrząsające wrażenie. Była to mowa stojąca na wysokim poziomie zarówno pod względem treści jak i formy. Jakże nędzne i śmieszne przy tej mowie arystokraty ducha wyglądało przemówienie adw. Kowalskiego i jego popleczników. Mowa adw. Szumańskiego była nie tylko obroną Szulima Leskiego, była również obroną kultury polskiej przed zalewem chamstwa.

# Mowa adwokata Margolisa

Skolei zabiera głos adw. Margolis, który na wstępie swojego przemówienia powołuje się na słowa przewodniczącego.

Żle się stało w Przytyku — wywodzi adw. Margolis. — Dnia 9 marca zniszczono dobytek ludzi, mordowano niewinnych. W tym czasie tam w zaświatach, gdzie się spotkał duch zabitego Wiesniaka z zamordowanymi Minkowskimi, zapytają się te duchy w imię czego.

Następnie obrońca przechodzi do charakterystyki poszczególnych podsądnych, przy czym stwierdza, że na 14 oskarżonych Żydów, tylko dwóch jest handlarzami, a reszta to rzemieślnicy, pracujący produktywnie: ślusarz, kowal, szewc, krawiec itd. Gdzie więc są ci nieproduktywni pośrednicy, gdzie są ci faktorzy, potomkowie faktora Berka Joselewicza, twórcy pulku żydowskiego, walczącego o wolność?

W dalszym ciągu swego przemówienia obrońca Margolis polemizuje z ekonomicznymi wywodami obrońców endeckich, którym cyfrowo udowadnia, że zarzut o hegemonii w handlu Żydów w Polsce jest tylko demagogią. Adw. Margolis odpowiada na postawiony przez endec-

kich adwokatów zarzut, że Żydzi, którzy mówią, iż bojkot jest bezprawiem, sami uprawiają bojkot w stosunku do wyrobów niemieckich. Bojkot towarów niemieckich jest odpowiedzią na podeptanie przez Niemców praw ludzkich i boskich wobec Żydów, czego nie ma miejsca w stosunkach polsko-żydowskich.

Polemizując z wywodami adw. Kowalskiego, adw. Margolis przedstawia całą śmieszność powołania się na żydowskiego Mesjasza z karabinem w ręku.

Adw. Margolis powołuje się na cytaty z Talmudu, przedstawiających jak sobie wyobrażają Żydzi Mesjasza, który według legendy ma być człowiekiem ubogim, spokojnym, propagującym miłość bliźniego i spokój ogólnoludzki.

Mówiąc o fałszowaniu prawdy przez adw. Kowalskiego adw. Margolis powiada: „Rezultatem takich wystąpień są Przytyki, są pogromy”.

W zakończeniu obrońca podaje ostremu palnemu sarkazmu naświetlenie zeznania świadków i mów obrońców endeckich a w szczególności adw. Niedźwiedzkiego, który swe prze-

## 27. VI. do WIEDNIA

P.B.P. UNION LLOYD Kraków, Szpitalna 36, tel. 181-81

## Ograniczenia wyjazdu zagranicę

Warszawa. 23. 6. (Sin.) Spowoduje konieczności ograniczenia wyjazdu zagranicę, p. premier i minister spraw wewnętrznych polecił wojewodom wstrzymać wydawanie wszelkich paszportów zbiorowych dla wszelkich rodzajów wycieczek, z wyjątkiem wycieczek morskich.

Paszporty zbiorowe obecnie będą mogły być wydawane na podstawie specjalnego i wyjątkowego zezwolenia ministra spraw wewnętrznych. Dla uniknięcia nadużyć z paszportami indywidualnymi na wycieczki zbiorowe p. minister spr. wewnętrznych polecił zaopatrywać paszporty tego rodzaju w adnotację, że uprawniają do przekroczenia granicy tam i spowrotem w jednym punkcie: dla Czechosłowacji, Austrii, Jugosławii — Zembrzydowice. Dla Bułgarii i Rumunii — Śniatyn, dla Niemiec, Belgii i Francji — Zbąszyń.

## Dwaj groźni bandyci schwytani

Katowice. 23. 6. (K) Przed kilku dniami donieśliśmy o ucieczce dwóch groźnych bandytów z więzienia chorzowskiego Gwizdola i Kwoka po wyłamaniu krat w oknach. Poszukiwania nie dały początkowo żadnego rezultatu. Dzisiaj rano policja otrzymała poufne informacje, że Kwoka ukrywa się w mieszkaniu szwagra Gwizdola Stefana Lukasa w kolonii Zgorzelec. Dziś o godz. 5.30 silny kordon policji obstawił dom i po wkroczeniu do mieszkania ujęto śpiącego Kwokę. Gwizdola nie znaleziono. Obaj stoją pod zarzutem zamordowania dwóch policjantów w Łagiewnikach.

## Członkowie NSDAB apelują

Katowice. 23. 6. K. Do kancelarii sądu katowickiego wpłynęły już wszystkie zgłoszenia apelacyjne skazanych w procesie NSDAB. Zażądani nawet na kary 10 lat więzienia domagają się wypuszczenia ich na wolną stopę aż do chwili uprawomocnienia się wyroku.

## KRONIKA ŁÓDZKA

Łódź. 23. 6. G. Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu związku zawodowego tramwajarzy, na którym omówiono sprawę urlopów. Po długiej naradzie uchwalono wystąpić do dyrekcji z żądaniem rewizji uchwały przyznającej jedynie dwutygodniowy urlop dla pracowników tramwajowych i ponownego wprowadzenia urlopów 4-tygodniowych. Na wypadek, gdyby żądania te nie zostały przez dyrekcję uwzględnione, uchwalono proklamować strajk protestacyjny.

Łódź. 23. 6. G. Przed sądem starościńskim w Łodzi odpowiadał niejaki Chaim Chaskel Blatt, zamieszkały w Tomaszowie Maz. z zawodu pomocnik szofera, zatrudniony w pewnej firmie łódzkiej. Odpowiadał za to, że trudnił się zawodem przewożeniem listów i paczek z Tomaszowa Maz. do Łodzi i spowrotem.

Blatt skazany został na 250 zł. kary z zamianą na 1 miesiąc aresztu.

Łódź. 23. 6. G. Dnia 17 marca odbył się strajk protestacyjny przeciwko antysemityzmowi i wnioskowi o zniesienie uboju rytualnego.

W związku z tym strajkiem zatrzymano wówczas m. in. 22-letniego Łajba Goldberga, zamieszkałego przy ul. Młynarskiej 17, syna właściciela domu.

Łajb Goldberg odpowiadał dzisiaj przed Sądem Okręgowym, jako oskarżony o podburzanie tłumów do czynnych wystąpień oraz o stawianie oporu policji w czasie pełnienia obowiązków służbowych.

Za czyn ten Goldberg skazany został na 8 miesięcy więzienia.

mówienie zakończył wezwaniem do „bicia czynów w stal”. Oby to bicie czynów w stal, mówi adw. Margolis, nie zostało zrozumiane, jako bicie dosłowne przez wyznawców ideologii p. mecenasa Niedźwiedzkiego i nie skończyło się rozbijaniem głów żydowskich.

# Doniosła narada polityczna w Jerozolimie

Jerozolima. 23. 6. (ŻAT) O wspólnej naradzie, zamieszkających w Palestynie członków Sjonistycznego Komitetu Wykonawczego i Egzekutywy Agencji Żydowskiej wydany został w poniedziałek wieczór oficjalny komunikat.

Narady trwały przez cały dzień poniedziałkowy i były poświęcone sprawom politycznym. Naradom przewodniczył Usyszkin, a następne narady wyznaczone zostały na środę. Na naradzie tej omawiane będą sprawy gospodarcze.

Uchwalone na poniedziałkowej naradzie rezolucje będą ogłoszone po opracowaniu przez wybraną komisję redakcyjną.

Usyszkin zagaił narady przez uczczenie pamięci poległych w ostatnich rozruchach Żydów oraz policjantów i wojskowych poległych w obronie życia i mienia żydowskiego. Uczczono także pamięć Nachuma Sokolowa.

Referat o sytuacji politycznej i sprawie bezpieczeństwa wygłosił szef departamentu polit. Egzekutywy Mojżesz Czertok, który omówił działalność polityczną Egzekutywy w Jerozolimie i Londynie a następnie nakre-

ślił zadania Egzekutywy na najbliższą przyszłość.

W dyskusji zabrali głos przedstawiciele wszystkich ugrupowań. Oponentom udzielił odpowiedzi Czertok.

Jak się ŻAT-na dowiaduje gorącą dyskusję spowodował wniosek przedstawicieli licznych ugrupowań o rozszerzenie departamentu politycznego Egzekutywy. Chodzi o powołanie ciała doradczego w kwestjach politycznych.

## Krytyka rządu palestyńskiego

Jerozolima, 23. 6. ŻAT. W toku swojego sprawozdania politycznego na wspólnej naradzie Egzekutywy Agencji Żydowskiej i zamieszkających w Palestynie członków A. C. Mojżesz Czertok ostro skrytykował postępowanie rządu palestyńskiego, zarzucając mu słabość w stosunku do oprowadzania rozruchów, i niezdecydowanie w kierunku położenia kresu rozruchom. Czertok stwierdził, że gdyby rząd spełnił zadania Egzekutywy, ład byłby już oddawna przywrócony, w kraju nie panowałaby anarchia, która panuje się od blisko 10 tygodni.

# Droga Jerozolima - Jaffa objęta stanem wyjątkowym

Jerozolima, 23. 6. ŻAT. Ogłoszony w poniedziałek w nocy komunikat oficjalny podaje, że w pobliżu Nur El Szamsz zatrzymano dwóch Arabów, u których znaleziono karabiny i amunicję.

Banda złożona z 40 Arabów apustoszyła plantacje żydowskie w pobliżu Afuli. Pociąg wieczorny Ludd — Jerozolima był ostrzeliwany przez terrorystów w pobliżu Hartu. Zaalarmowana policja rozprószyła Arabów. W akcji rozpraszania brały udział także samoloty. Ofiar w ludziach nie było.

Stan wyjątkowy rozciągnięty został na całą drogę Jerozolima — Jaffa, przyczem wszelki ruch cywilny na tej drodze zakazany jest od 7 wieczór do 5 nad ranem. Dotyczy to również pasa po obu stronach szerokości 500 m.

Stanem wyjątkowym objęta została również szosa od Jerozolimy do 27 km. od Jaffy.

Wczoraj wieczorem terrorysty arabscy ponow-

nie uszkodzili rury wodociągowej, prowadzącej do Ejn Charod. Celem zapobieżenia dalszym uszkodzeniom rur wodociągowych, tereny te zostały objęte szczególnie surowym stanem wyjątkowym.

Oficjalny komunikat stwierdza też, że w walce między wojskiem a terrorystami Nur El Szamsz poległ tylko jeden żołnierz angielski.

Jerozolima, 23. 6. ŻAT. Według ogłoszonych dziś danych od początku rozruchów terrorystów arabscy zniszczyli 140.000 drzew owocowych, zboże zostało zniszczone na obszarze 4.000 dunamów.

Do ubiegłego piątku liczba Arabów wezwanych przez sądy palestyńskie wynosiła 1.823, w tem 321 oskarżonych o przekroczenie przepisów stanu wyjątkowego. W tym samym okresie zawieszano przed sądy 418 Żydów, z których 260 miało się dopuścić przekroczenia przepisów stanu wyjątkowego.

# Tu nie chodzi o Żydów tu chodzi o uderzenie w rząd

Mowa adwokata Ettingera  
Występ adwokata Pozowskiego

Radom. 23. 6. (C) Na wtorkowej rozprawie po adw. Margolisie zabiera głos adw. Mieczysław Ettinger, który zaznacza, że sala sądowa wykorzystana została w tym procesie dla celów politycznych, aczkolwiek intencją przewodniczącego było moment taki wykluczyć, czego dowodem jest łączne potraktowanie wszystkich obwinionych i wspólne osadzenie ich na ławie oskarżonych. — Sprawa ta może mieć wielkie znaczenie społeczne, jest ona bowiem dowodem, do czego może doprowadzić nieobliczalna agitacja. Poruszono na sali sądowej kwestję religij, podważono prawdomówność świadków żydowskich, powołano się na odnośne ustępy Talmudu, ale nie na podstawie żadnych dowodów konkretnych, lecz na podstawie brukowej literatury. Wszak pierwszym autorem książki o Talmudzie był Charelli, który ją napisał na rozkaz cara rosyjskiego i dedykował ją carowi. Cytaty mec. Kowalskiego są w stylu modnego ostatnio Urke Nachalnika.

Mówiąc o inwektywach rzucanych przez adw. Kowalskiego, adw. Ettinger stwierdza, że wszystkie motywy podane przez adw. Ko-

walskiego są łatwe do obalenia i w związku z tem obrońca pyta, poco to wszystko robiono, w jakim celu narażono się na zarzut oszczerstwa. Obrońca dochodzi do wniosku, że chodziło o wykorzystanie sali sądowej dla propagowania hasel nienawiści rasowej, dla obudzenia niezdrowego nastroju wśród społeczeństwa. Tu nie chodzi o Żydów, tu chodzi o uderzenie w rząd i państwo dla swoich celów.

Jako przykład adw. Ettinger przypomina, że toczą się obecnie procesy członków Stronnictwa Narodowego w różnych dzielnicach Polski i w braku Żydów dokonywa się napaści na przeciwników politycznych. Akcję tę obrońca nazywa warcholstwem działającym na szkodę polskiej racji stanu.

Panowie Sędziowie! Jeden z moich przeciwników, aby uspokoić wasze sumienie powiedział: czego się bali Żydzi przytytscy, przecież mieli przewagę. Panowie sędziowie! Pogromu dokonuje się zawsze tam, gdzie są większe skupienia żydowskie. Aby rozwiać tę straszną atmosferę, która się w tej sprawie wytworzyła, usiłuje się przerzucić odpowiedzialność na Żydów, mówi

## Dlaczego nie doszło do porozumienia z rewizjonistami

W uzupełnieniu wiadomości o konferencji prasowej przewodniczącego Egzekutywy Sjonistycznej, Bin-Gurjona w Warszawie, donosi ŻAT:

W odpowiedzi na pytania w sprawie pogłosek o rokowaniach z rewizjonistami, Bin Gurjon oświadczył,

że Żabotyński ostatnio zwrócił się do dr. Weizmanna dla odbycia wspólnej narady. Weizmann na to się zgodził, ale w drugim liście Żabotyński przemawiając w imieniu N. O. S. wysuwał argumenty związane z kompleksem całej tej nowej organizacji i wysunął nawet warunki tego rodzaju, jak parytet itp. Na te warunki Egzekutywa nawet nie uważała za potrzebne odpowiedzieć, stojąc na stanowisku, że jest tylko jedna Agencja żydowska uznana w mandacie i N. O. S. za jakąś nową reprezentację żydostwa nie może być uznana.

Na konferencji prasowej dla dziennikarzy polskich i zagranicznych Bin Gurjon dał historyczny przegląd kolonizacji żydowskiej

## Prok. Szydłowski — prokuratorem S. A. w Warszawie

Warszawa. 23. 6. PAT. Dotychczasowy kierownik nadzoru prokuratorskiego ministerstwa sprawiedliwości prokurator Mieczysław Siewierski objął w dniu dzisiejszym stanowisko dyrektora biura personalnego w ministerstwie sprawiedliwości.

Warszawa. 23. 6. PAT. W dniu dzisiejszym objął stanowisko prokuratora Sądu Apelacyjnego w Warszawie prokurator Stefan Szydłowski, dotychczasowy prokurator sądu apelacyjnego w Krakowie.

## Vandervelde — ministrem sportu

Bruksela. 23. 6. PAT. Nowy wicepremier belgijski Emil Vandervelde stworzył w obecnym rządzie departament wychowania fizycznego i sportu. Jednocześnie Emil Vandervelde przybrał dodatkowy tytuł ministra wychowania fizycznego. Jest to pierwsze ministerstwo sportu w Belgii.

Warszawa. 23. 6. (Sin.) Polsko-austrjackie rokowania napotykają na trudności z tego powodu, że Austriacy chcą zmniejszyć kontyngent węglowy sprowadzany z Polski a różnicę tę zużyć dla nabycia w drodze rekompensaty produktów rolniczych w Niemczech.

Warszawa. 23. 6. (Sin.) W tej chwili prowadzona jest dość mocna akcja w kierunku obniżenia cen benzyny. Decyzja zapadnie w dniach najbliższych.

Pepka Deutelbaum Herman Berhang  
Rytro Zakopane

zareczeni

Osobnych zawiadomień nie wysyła się

się o prowokacji żydowskiej, buduje się na jęku starego Feldberga, który powiedział do kogos. że „lepsza śmierć, niż takie życie”. Feldberg powtórzył to, co mówią tysiące Żydów w Polsce, czy to jest prowokacją?

Jako ostatni w dniu dzisiejszym, przemawiał adw. Pozowski z Krakowa. Mowa tego obrońcy wypowiedziana była w tempie pociągu pociąg pociąg i była tak naszpikowana frazesami, że trudno w niej było znaleźć jakikolwiek sens.

Adw. Pozowski powołuje się na artykuł w I. K. C., co nie przeszkadza mu nazywać „Kurjera” pismem żydowskim(!), na którego czele stoi Żyd(?) Rubel.

W ciągu swego przemówienia adw. Pozowski wyraża pretensję do adw. Szumańskiego, który nazwał wypadki przytyckie pogromem, a zdaniem jego, były to niewinne ekscesy. Do Żydów zaś ma pretensję, że roztrąbili wypadki na cały świat, a poza tem powtarza mniej więcej: raze-sy, wypowiedziane przez innych obrońców eu-deckich.

# Dramatyczne przeżycia Żydów w Myślenicach

## Co się działo we wtorek nad ranem?

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Kraków, 24 czerwca.

Wczoraj w godzinach rannych obiegła nasze miasto wiadomość, że chłopci z okolic Myślenic urządzili najazd na Myślenice, rzucając się na ludność żydowską. Początkowo wiadomość ta wywołała u nas osłupienie. — Nie mogliśmy w żadnym wypadku zrozumieć, jakie pobudki pchnęły ludność wiejską okolicy Myślenic do agresywnych wystąpień przeciw Żydom, skoro w okolicach tych zasadniczo nie notuje się wystąpień antyżydowskich, choćby dlatego, że chłopci zdają sobie doskonale sprawę z ogromnych korzyści materialnych, jakie przynoszą im letnicy Żydzi, rokrocznie tłumnie zjeżdżający do Myślenic. Ostatecznie w dobie Przytyka, Mińska Mazowieckiego, Odrzywola itd. można szereg rzeczy normalnie niezrozumiałych — zrozumieć.

Alieści po przybyciu na miejsce, okazało się, że osłupienie nasze było całkowicie usprawiedliwione. Zajścia były w istocie, jednak chłopci nie brali w nich udziału, a o zajściach dowiedzieli się dopiero ex post, może w tym samym czasie, co mieszkańcy m. Krakowa. Nie był to żaden ruch „spontaniczny” ani „żywiolowy”, ani „rewolucyjny”, ale impreza obmyślana na zimno, z wyrachowaniem, przygotowywana długo i opracowana w najdrobniejszych szczegółach. Banda chuliganów, która napad ten urządziła, składała się z jednostek zdyscyplinowanych, politycznie widocznych wyrobionych, posiadała swego dowódcę umundurowanego na wzór pewnej znanej partji.

Około godz. 4-ej nad ranem banda chuliganów, uzbrojona w siekiery przysłała do Myślenic od strony Mogilan, korzystając z wczesnej pory, kiedy mieszkańcy Myślenic pogrążeni byli jeszcze w głębokim śnie, a posterunek Policji Państw. składał się tylko z dyżurnego posterunkowego — rozpoczęli swą bandycką robotę. Pierwszą ofiarą padł sklep towarów mieszanych Goldsteinowej. Bandy ci wyrabali drzwi, zdemolowali całkowicie urządzenie sklepu, wstrzymując się od rabunku, jeno niszczyć wszystko z wyrafinowaną precyzją. Po dokonaniu „zbożnego dzieła”, napastnicy walęśli się przez kilka minut po mieście, poczem wtargnęli na posterunek P. P., gdzie rzucili się na dyżurnego posterunkowego, którego rozbroili, zabierając mu broni, oraz ogołocając posterunek z całej znajdującej się tam broni. Otrzymałszy broń palną, napastnicy rzucili się na przypadkowo napotkanego na drodze straganiarza Józefa Emmera, chodzącego koło furi, nalaadowanej towarami bławatnemi, podpalili cały wóz i zniszczyli całkowicie towar.

Po drodze chuliganie natrafili na bożnicę, którą próbowali podpalić od zewnątrz. Plan ten powzięli już widocznie z góry, bowiem przynieśli ze sobą dość duże ilości benzyny, oraz jakąś makulaturę książkową do podpalenia. Cudowo zawdzięczać chyba należy, że bożnica ocalała.

Rozszalała banda hulała w dalszym ciągu. Na czele bandy stał jakiś osobnik, tytułowany przez swoich kompanów „panie inżynierze”, odziany w jasny mundur, (przepasany na wzór oficerski wąskim paskiem skórzanym) i w spodnie „rajt-y”. „Pan inżynier” osobiście przewodził bandzie, trzymając w ręku rewolwer i wskazując na sklepy żydowskie, które należy rabować. Banda wdarła się następnie do sklepu Weinmannowej, gdzie zniszczyła cholewki, krając nożami towar i podarła księgę dłużników. Stamtąd banda wdarła się do sklepu kolonialnego Beckera, wylała drzwi i okna, strzaskała

urządzenie i strzeliła kilkakrotnie do izby mieszkalnej. Mieszkańcy, przerażeni napadem uciekli w białiznie.

Idąc dalej, banda spotkała milicjanta Świecha, którego zmusiła do wskazywania sklepów żydowskich. Następnym etapem był sklep konfekcyjny Ozjasza Blumenstocka. Bandy ci rozwalili żaluzje, strzaskali drzwi i okna, wynieśli towar, ułożyli go w stos na rynku, podłali benzyną i próbowali podpalić. Z jakąś rozjuszoną zjadłością bandy ci darli ubrania, płaszcze, krajałi je z wściekłością nożami, wyrwali rękawy z marynarek, rozbijali urządzenie sklepowe i rozkoszowali się własnym dziełem zniszczenia. „Pan inżynier” zagrzewał energicznie bractwo do boju, upominając je tylko: „Koledzy, nie krasć, tylko niszczyć”. Odważni „koledzy” napotkali po drodze piekarza żydowskiego p. Berkowicza, którego zatrzymali i zamierzali pobić. Przerażony Berkowicz uciekł i tylko cud sprawił, że grad strzałów, który się posypał za nim, niczego mu nie wyrządził.

Z dalszych ofiar wymienić należy Leiba Wechsbergera, pomocnika piekarza, którego dotkliwie pobili, i Szmelkę Afterguta, rzeźnika, którego sklep całkowicie zdemolowali, zasypując go gęstym gradem kul rewolwerowych.

Teraz banda postanowiła zakończyć swą robotę jakimś wyczynem, któryby ponad wszelką wątpliwość stwierdził jej autorstwo. Takim czynem „politycznym” był napad bandycki na starostwo. Chuliganie wdarli się do lokalu starostwa, zdemolowali urządzenie, rozbili telefon, radio drzwi, i okna, nożami porznęli posciel, obrabowali biuro z kilkuset złotych gotówki, zabrali kosztowności i uraczyli przerażonych śmiertelnie kilku obecnych potokiem obelżywych okrzyków, skierowanych przeciw staroście. Dopiero gdy służąca wskazała, że starosty

nie ma w Myślenicach — napastnicy odeszli.

Powiedzieliśmy już, że napad był zorganizowany planowo i przygotowany w najdrobniejszych szczegółach. Banda, składająca się z około 150 osób wmaszerowała do Myślenic w ordynku, czwórkami i po drodze, w Głogoczowie (około 12 klm. od Myślenic) przecięła druty telefoniczne dla sparaliżowania komunikacji telefonicznej z Krakowem. Naoczni świadkowie stwierdzają, że banda składała się z ludzi przeważnie młodych o twarzach inteligentów. „Pan inżynier” dla lepszego zorientowania się w pracy „w terenie” zabrał ze sobą mapę, którą umieścił w pokrowcu i przewiesił sobie przez ramię. Banda początkowo „pracowała” bez większego hałasu, dopiero później, gdy walka z wrogami w postaci śpiących mieszkańców rozgorzała na dobre, chuliganie pomagali sobie okrzykami „hurra na Żydów!” Każdy napad rozpoczynał się na komendę „pana inżyniera”, który dawał sygnały gwizdkiem i sam przewodził, podnosząc w górę rękę z rewolwerem. Gwizdek kończył też napad, a gdy któryś z chuliganów próbował, mimo gwizdka, dalej rabować — „pan inżynier” krzyczał: „Nie wolno!”

W odwrocie chuliganie „zahaczyli” jeszcze o mieszkanie Zankerowej, gdzie rozbili drzwi, poczem wtargnęli do sklepu Hopfenberga, który zdemolowali. Mieszkańcy przerażeni uciekli w białiznie przez okno.

Cała ta robota nie trwała długo. W ciągu kilkudziesięciu minut narobiono jednak tyle spustoszenia, co w ciągu całego dnia.

Napad był próbą teroru.

Wyciągnięcie praktycznych konsekwencji, nietylko sądowych ale i politycznych, należy do władz.

I to władz nietylko wojewódzkich, ale i centralnych.

Jot.

## Znowu zabity Żyd w Palestynie

Jerozolima. 23. 6. (ŻAT) Komunikat oficjalny donosi, że dziś został zabity jeden Żyd. Komunikat nie podaje ani miejsca, ani czasu, ani nazwiska zabitego.

Dziś doszło do starcia między Arabami a wojskiem w pobliżu Jerozolimy, w Kfar Eclon. Wojsko zmusiło Arabów do ucieczki.

Na górze Karmel wybuchła bomba, nie wyrządzając żadnych szkód.

## Odczyt Żabotyńskiego w Londynie

Londyn. 23. 6. (ŻAT) Na zaproszenie parlamentarnego komitetu palestyńskiego Włodzimierz Żabotyński wygłosi we środę odczyt w jednej ze sal Izby Gmin o wypadkach palestyńskich i o polityce rządu mandatowego.

Warszawa. 23. 6. (Sin.) Opracowane już zostało nowe rozporządzenie do ordynacji podatkowej, które zostało przesłane wszystkim Izdom Przemysłowo Handlowym dla wyrażenia opinii. Dnia 1 lipca odbędzie się specjalne posiedzenie komisji podatkowej, która poweźmie ostateczne decyzje.

Berlin. 23. 6. PAT. Po swoim zwycięstwie nad czarnym bokserem Louisem, Maks Schmelling zdobył sobie w Ameryce olbrzymią reklamę. Nazwisko jego dla celów reklamowych pragnie wyzyskać szereg firm radiowych, przemysłowych oraz scena teatralna. Wszystkie te propozycje Schmelling odrzucił, zdecydował wrócić do kraju dla prowadzenia przygotowań do wrześniego meczu o mistrzostwo świata.

## „Informacje” I. K. C.

Warszawa, 23. 6. PAT. Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że zamieszczony w I. K. C. z dnia 24 bm. przebieg rozmowy między ministrem skarbu a delegacją zrzeszenia emerytów oddany został niesciśle. W toku tej rozmowy p. minister skarbu przytoczył m. in. niektóre projekty w sprawie zmiany ustawy emerytalnej, stwierdzając, że nie są one jeszcze uzgodnione. P. minister prosi również, aby do czasu uzgodnienia poglądów i doręczenia zainteresowanym zrzeszeniom emerytów projektu uregulowania całokształtu zagadnień emerytalnych, delegacja zachowała treść rozmowy do swej wyłącznej wiadomości i nie traktowała poruszonych w tej rozmowie kwestyj, jako ostatecznego projektu.

## MAKKABI — ZWIERZYŃIECKI

We czwartek, dnia 25 bm. odbędzie się na boisku Makkabi mecz o mistrzostwo piłkarskie A klasy pomiędzy drużynami Makkabi — Zwierzyńiecki. Po zwycięstwie Zwierzyńieckiego nad Podgórzem i wysokocyfrowym sukcesem Makkabi nad Koroną zawody zapowiadają się niezwykle interesująco, gdyż obydwie zespoły są w doskonałej formie. Początek zawodów o godz. 17,30.

## CRACOVIA — MAKKABI MECZ WATERPOŁOWY

W dniu dzisiejszym rozegrany zostanie w pływalni Parku Krakowskiego mecz o mistrzostwo okręgowe piłki wodnej pomiędzy zespołami Makkabi i Cracovii. Początek meczu o godz. 18-tej. Ze względu na stałą konkurencję mecz ten budzi wielkie zainteresowanie.

— HITACHDUT, Krakowska 41. Dziś 8-ma wieczór plenarne zebranie z referatem tow. I. Wassersteina.

# KRONIKA

CZERWIEC

24

SRODA

Wschód słońca

3 g 15 m

Zachód słońca

19 g 37 m

4 Tamuz 5696

## DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr Engel Adolf Dietla 66, tel. 165-98. Dr Kelhofer Artur, al. Krasińskiego 4. Dr Kunz Zygmunt, Sandomierska 5, tel. 116-40. Dr Redo Aleksander, Zamojskiego 40, tel. 182-57.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Grodzka 22. Pl. Matejki 3. Wybickiego 1. Rakowicka 12. Dietla 35. Kalwaryjska 27.

## NOWY INSPEKTOR PRACY OBEJMUJE URZĘDOWANIE

Wczoraj bawił w Krakowie generalny Inspektor Pracy p. Kłott z Warszawy, który odbył konferencję z dyrektorem Funduszu Pracy p. Czarneckim, w związku z mającą nastąpić zmianą personalną na tem stanowisku.

Jak bowiem donosiliśmy, następuje obecnie zmiana na stanowisku dyrektora Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Krakowie. Dotychczasowy dyrektor p. Czarnecki wniósł w dniu 19 lutego br. prośbę do Ministerstwa Opieki Społecznej o zwolnienie go z prowadzenia biura Funduszu Pracy. W dniu 10 czerwca został powiadomiony, że ministerstwo przychyliło się częściowo do jego prośby, zwalniając go ze stanowiska w Inspektoracie Pracy i udzielając mu częściowego urlopu, zatrzymując go jednak nadal w służbie państwowej.

W związku z tem przybył do Krakowa insp. Kłott, który był obecny przy przejęciu agend przez pełniącego tymczasem agendy inspektora p. Kowalik z Kielc.

## NARADY RZEMIEŚLNIKÓW ŻYDOWSKICH W KRAKOWIE

Onegdaj odbyło się w Krakowie pierwsze posiedzenie C. K. i Egzekutywy Centr. Związku Rzem. Żydów w Polsce przy udziale licznych delegatów z całej Polski. Posiedzenie zajął prezes C. K. p. Maurycy Fischer (Kraków) poczem radca Związku Izb Rzem. w Warszawie p. Altman złożył obszernie sprawozdanie z działalności Egzekutywy. Skolei nastąpił obszerny referat prezesa Egzekutywy Dr. Wajcmana, który omówił wszelkie sprawy dotyczące się rzemieślników Żydów w Polsce, stosunek ich do Izby Rzemieślniczych, dalej obszernie poruszył sprawę bojkotu żydowskiego rzemieślnika i wzmożonego antysemityzmu, który rujnuje żydowskiego rzemieślnika i drobnego kupca.

Sprawozdanie ze swej podróży do Ameryki złożył wicepr. Egzekutywy Suryc (Warszawa). Odbył on konferencję z tamtejszymi rzemieślnikami żydowskimi, którzy biorą udział w zbiorce na rzecz Żydów w Polsce. Oświadczyli oni, że żadna ofiara dla nich nie będzie za wielką dla pracy konstruktywnej rzemiosła żydowskiego w Polsce i gotowi są ponieść znaczne ofiary dla tej pracy. Po kilkugodzinnej dyskusji, w której brali udział wszyscy delegaci, a w której między innymi prezes Popiot (Bielsko) poruszył sprawę odbudowy Palestyny, przyjęto szereg rezolucyj oraz uchwalono dalszy program prac aż do następnego posiedzenia, które ma się odbyć w Białymstoku.

Wieczorem tegoż dnia odbyło się zgromadzenie w podwórzu Stowarzyszenia Ręk. Żyd. „Szomer Umonim”. Zgromadzenie to zamieniło się w wielką manifestację rzemiosła żydowskiego. Słowa mowców o prawa do bytu i walce z antysemityzmem znalazły silne echo wśród zebranych.

## DWUDNIOWA WYCIECZKA DO ZAKOPANEGO

Liga Popierania Turystyki organizuje 28/29 czerwca dwudniową wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Zakopanego pod hasłem „WSZYSCY JEDZIEMY KOLEJKĄ LINOWĄ”. Odjazd z Krakowa 27 bm. (sobota) o godz. 15.45. Przyjazd do Zakopanego godz. 21.09. Odjazd z Zakopanego 29 bm. (poniedziałek) godz. 22.20. Przyjazd do Krakowa 30 bm. godz. 3.07.

Cena karty kontrolnej obejmująca: przejazd kolejną i spowrotem, przejazd kolejką linową na Kasprowy Wierch i spowrotem oraz bezpłatny jednorazowy udział w pieszej wycieczce pod facho-

# Cała praca sjonistyczna naszej dzielnicy -- pod znakiem Tygodnia Szekla!

Wiem przewodnictwem wynosi zł 9.60.

Informacji udzielają i sprzedają karty kontrolne (bilety kolejowe) B. P. Orbis, Rynek gł. Wągons - Lits - Cook, Sławkowska 12, oraz kasa osobowa (zagraniczna) na dworcu kolejowym, do dnia 26 VI. br. godziny 18-tej.

Uczestnicy dojeżdżający do pociągu popularnego z miejscowości położonych w obrębie od 20 do 80 klm od Krakowa kozystają na podstawie wykupionej karty kontrolnej — z 50 proc. niżki dojazdowej i powrotniej.

## POCIĄG POPULARNY DO GDYNI

Liga Popierania Turystyki komunikuje, że zorganizowany na 26-go do 29-go czerwca br. pociąg popularny z Krakowa do Gdyni zostaje spowodu braku pomieszczeń w Gdyni w okresie „Święta Morza”, przesunięty na czas od 30-go czerwca do 3-go lipca br.

Odjazd z Krakowa nastąpi zatem 30-go czerwca tj. we wtorek o godz. 14.55, odjazd z Gdyni w piątek 3-go lipca o godz. 22.30. Zakupione karty kontrolne zachowują swą ważność na nowy termin.

## „DNI KRAKOWA”

Dzisiaj w godz. 9—13-ej: Zwiędzanie historycznych zabytków Krakowa, muzeów, wystaw, pielgrzymki na Sowińiec.

Godz. 12-a: Na stadionie wojskowym przy Al. 3 Maja (tramw. Nr. 4) rozpocznie się 5-ty i ostatni dzień IX. Narodowych Zawodów Łuczniczych z zakończeniem konkursu.

Godz. 20-ta: Na historycznym dziedzińcu królewskim zamku na Wawelu rozpocznie się wspólnie zakończenie pierwszych „Dni Krakowa”. Stanie się niem wielki koncert mistrza Jana Kiepsury. Koncert ten obudził najżywsze zainteresowanie na obazarze całej Polski.

## Różne

STARĄ GARDEROBę męską zamienia BEZ DOPLATY na pierwszorzędne bielskie materiały ubraniowe „UBRANIOZMIAN”, Augustjańska 10. — TELEFON 133-74. — Na wezwanie posyła do domu. 6973kr

PIERWSZORZĘDNA zaprowadzona Jadłodajnia zaraz do odstąpienia lub wynajęcia. Chorzów, — Powstańców 17. 9622kr

NA WYJAZD NA LETNISKO. Wszelkie artykuły kosmetyczne jak: MYDŁA, kremy, pudry, SZMINKI, kredki, środki na opalenie, przybory plażowe, WODY KOLONSKIE itd. kompletujemy i dobieramy fachowo dla każdego typu skóry. PARFUMERIE „YLANG”, Kraków, SZPITALNA 32, tel. 149-46. 9707k

PRAWDZIWEJ rozkoszy doznasz, goląc się nożykami „EJERS” lub „LEO-LUX”. Przekonaj się. Przedstawicielstwo, Józef Śpiewak, Kielce

SMACZNE OBIADY po niższej cenie wydaje się. Dietla 111, I piętro, m. 7.

## EKSPLOZJA W FABRYCE WODY SODOWEJ

(or) Wczoraj wieczorem nastąpiła eksplozja balonu w fabryce wody sodowej przy ul. Józefińskiej 1. 28. Odłamki szkła raniły w szyję O. zjasza Mercela, robotnika, zam. przy pl. Nowym 1. 9, przecinając mu tętnicę. Lekarz Pogotowia Ratunkowego opatrzył rannego i przewiózł go do szpitala.

## ZAGINIĘCIE 13-LETNIEGO UCZNIA

(or) Dnia 20 VI. br. wydali się z domu rodzicielskiego przy ul. Na Stawach 13, Zbigniew Łodziejski, lat 13, uczeń 7 klasy szkoły powsz., i dotychczas do domu nie powrócił.

## NIĘDAŁA WYPRAWA

(or) Patryka Franciszek, czeładnik szewski i Wójcik Antoni, bez zajęcia i miejsca zamieszkania, włamali się w nocy do sklepu artykułów piśmiennych Bronisławy Schreiber, przy ul. Dominikańskiej 2 i skradli 5 zł gotówką oraz przygotowali do wyniesienia materiały piśmienne, wartości 1000 zł. Bezpośrednio po kradzieży zostali jednak zatrzymani przez policję na ul. Sebastjana. 5 zł odebrano i zwrócono właścicielce.

— IX. Wakacyjne Kolonie Akad. Stow. Żyd. Sluch. U. J. „Ognisko” w Krakowie zawiadamia, iż na nieliczne pozostałe wolne miejsca w Zakopanem i Helu przyjmuje się zgłoszenia jeszcze przez kilka dni. Cena turnusu w Zakopanem wynosi zł 85 dla członków zł 90 dla nieczłonków zaś na Helu zł 140. Zgłoszenia: Sekretariat Stowarzyszenia ul. Przemyska 3, tel. 107-64 w godz. od 12 do 13 i od 19 do 21. 3185kr

—OO—

— Z EZRY CHALUCOWEJ. Dział posiedzenie komitetu lokalnego, godz. 8 wiecz.

## Góry!... Woda!... Słońce!...

Kolonja Akademicka H. A. Z. w PIWNICZNEJ — ZDROJU nad POPRADEM obok Krynicy. Pokoje 2 i 3 osobowe. Wikt pierwszorzędny 5-cio razowy. Boisko do gier sportowych, przystań kajakowa, radio, patefon. Wody mineralne, kąpiele. Wycieczki w Pieniny, Tatry i do Czechosłowacji. Dwa turnusy: lipiec i sierpień. ZNIŻKI KOLEJOWE 75% z każdej miejscowości. Opłata za turnus 75 zł.

Zgłoszenia H. A. Z. LWÓW, Kilińskiego 1/II p. Informacje: Szydłowska, Kraków, Syrokomli 5 w Fabryce Olejków, między 12.30—14 i 19—20. W soboty i niedziele od 19—20. Telefon 103.62.

## ŚREDNIA SZKOŁA ZAWODOWA Dla Dziewcząt Żyd. „OGNIKO PRACY”

w Krakowie, ulica Stolarska 15, tel. 158-21, przyjmuje

## WPISY

od 21. VI. do 25. VI. włącznie. EGZAMIN DO KLASY WSŁĘPNEJ DNIA 26. VI. O GODZINIE 9-ej RANO informacji i prospektów żądać w kancelarii szkoły

DOKĄD JEDZIEMY?! Kolonie Towarzystwa Żydowskich Sluchaczy Prawa U. J. K. Lwów Rytno n/Popradem. Dwa turnusy: lipiec i sierpień. Wikt pięciorazowy obfity. Zniżki kolejowe 75 pr. z każdej miejscowości w obie strony. Wycieczki w Tatry, Pieniny do Krynicy i td. Cena za turnus 88 zł. Na kolonji radio, patefon i czasopisma. Boisko do gier.

WOROCHA: 3 turnusy. Czerwiec, lipiec i sierpień. Cena za turnus 85 zł. Wikt pięciorazowy pierwszorzędny. Zniżki kolejowe 66 proc. w obie strony z każdej miejscowości.

Zgłoszenia i informacje: Towarzystwo Żydowskich Sluchaczy Prawa U. J. K. Lwów ulica Małackiego 3. Tel. 283-44. 9646kr

## Przetargi publiczne

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie ogłosiła w Monitorze Polskim Nr. 143 z 22. VI 1936 przetarg publiczny na dostawę w okresie rocznym: kożuchów służbowych krytych dla pracowników PKP. na rok 1936 r. z terminem składania ofert dnia 15 lipca 1936 do godz. 10. 6530k

KUCHNIA JARSKA Sterna, Miodowa 28a róg Brzozowej wydaje śniadania, obiady, kolacje ZNANA ze swych SPECYFICZNYCH potraw z Krynicy i Zakopanego. 9473k

PRZEWOZĘ samocho- dem ciężarowym bagaż na letniska, kolonie Kraków, Kościuszki 37 „Chemikał” telefon 105-80.

WSZYSTKIM OFIARODAWCOM, którzy celem uczczenia pamięci zmarłego drogiego Męża mojego dyrektora Feliksa Fromowicza zamiast kwiatów na grób Jego złożyli pieniężne datki na rzecz Stowarzyszenia wsparcia żydowskich uczniów szkół powszechnych, składa serdeczne „Bóg za płaci”. Józefa Fromowicza.

SPOWODU ZAMKNIĘCIA MOSTU wyroby tapicerskie 50% niższe. G o l d s c h m i d t, Mostowa sześć.

SZCZYRK. Pensjonat „Bajka” poleca od 15 maja, pokoje duże i słoneczne. Willa położona w samym centrum posiada obszerny ogród. Światło elektryczne. Kuchnia ściśle rytuałna pod zarządem B. Wolfowej.

„Co kupuje cały kraj?  
... „Mudło z prałki  
„Kollontay”



**INSERTATOW DROBNYCH**  
nie przyjmuje się  
telefonicznie  
tylko wprost  
w Administracji  
i wyłącznie  
ZA GOTÓWKĘ.

### Wolne posady

POSZUKUJĘ chłop-  
cado praktyki i po-  
sylek z lepszego domu  
Zgłoszenia w sobotę z  
własnoręcznie napisa-  
ną ofertą możliwie z  
ojcem. Lichtenstein,  
Karmelioka 10.

INSTYTUT WYCHO-  
WAWCZY G. SPIE-  
RERA NA KRZE-  
MIONKACH przy-  
jmuje zaraz wychowaw-  
ców, asystentów, ab-  
sol. seminarjum o-  
chroniarskiego i biura  
listek.

POSZUKUJĘ panicz-  
ki z działu galante-  
ryjnego. Marka 20 —  
„Galanterja”.

CHŁOPIEC do posy-  
łek potrzebny. Zgło-  
szenia B. Mülsztejn,  
Gródzka 60.

### Posad poszukują

• RUTYNOWANY bu-  
chalter - bilansista, ko-  
respondent szuka po-  
sady stałej lub doryw-  
czej. Miejscowość obo-  
jętna. Wymagania  
skromne. Zgłoszenia  
Kraków, Skrytka po-  
cztowa 135.

Wyuczę  
GORSECIARSTWA  
nowoczesną metodą  
szybko. Zgłoszenia  
pod „M” do Adm. N.  
Dziennika.



PRENUMERATA: w Krakowie z odnoś-  
niem i bez odnośnienia oraz na prowincji  
i z przesyłką pocztową . . . . miesiąc . 4,30 kwart. zł. 12,90  
Zagranicą z przesyłką pocztową . . . . „ 7,50 „ „ 22,50  
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w  
tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łam-  
mów po 38 milimetr. Najmniejsze ogłoszenia droższe liczymy za 16 st.

## Zdrowowiska

KOLONJA WYPO-  
CZYNKOWA - SPOR-  
TOWA DLA DZIEW-  
CZĄT I CHŁOPCÓW  
W ZAWOJI. Wyjazd  
uczestników (czek) ko-  
lonji prof. Redera 28  
bm. godz. 7.25 rano.  
Dodatkowe zgłoszenia  
do czwartku 25 bm.  
Kraków, Dietla 97/15.  
9718k

KRYNICA, pensjo-  
nat „POLSKA KO-  
RONA” (telefon 160)  
pod zarządem DRO-  
WEJ R. LÓWOWEJ I  
C. GOLIGEROWEJ  
obok Nowych Łazien-  
nek i plaży. Słonecz-  
ne pokoje — ciepła  
i zimna woda w poko-  
jach — ogród — salon  
bridżowy — radio —  
kuchnia wykwińska.  
Tani sezon wiosen-  
ny. 8838kr

ZAKOPANE całorocz-  
ny Pensjonat  
GRANIT tel. 1278 za-  
rząd Ch. Stern pole-  
ca pełnokomfortowe  
pokoje z bieżącą cie-  
plą i zimną wodą, wy-  
kwintną kuchnią ry-  
tualną wśród własne-  
go parku i plaży. —  
„Radio”. 9073kr

KABKA. Drugi wy-  
jazd DZIECI I MŁO-  
DZIEŻY pod moją  
troskliwą opieką do  
znanego pensjonatu  
„Promień” tel. 146,  
nastąpi we czwartek  
25 b. m. B E L A  
ASCHER - SPIRA, —  
Kraków, Augustyń-  
ska 19/24. Tel. 180-56  
godz. 3—5. 9681k

ZAWOJA. Piękna sło-  
neczna willa „JASNY  
DWOREK” mieszka-  
nia z kuchniami do  
wynajęcia. — Wiado-  
mość: Kraków, Tele-  
fon 124-68 między  
4 - 6 pop. 6501g

**BALSAMICZNA  
SOL DO NÓG  
GASECKIEGO (z KOGUTKIEM)  
„AGEPIN”**

usuwa ból, pieczenie, nabrzmienia nóg, zmniejsza  
odciski, które po tej kąpieli dają się usunąć, nawet  
gaznietem. Przegląd użycia na opakowaniu.

KRYNICA. HOTEL-  
PENSJONAT  
„CARLTON” poleca  
komfortowe pokoje  
z utrzymaniem lub  
bez. Autobus do dy-  
spozycji Gości. Ceny  
zniżone. 9140kr

ZAKOPANE  
CHRAMCÓWKI  
Pensjonat - Hotel  
„SANOKÓWKA”.

Poleca na sezon let-  
ni pokoje komforto-  
wo urządzone z utrzy-  
mianiem, lub bez. Ce-  
ny bardzo przystępne.  
Wszelkie wygody za-  
pewnione. Pod zarzą-  
dem Schreibergera.

JUGOWICE pod Kra-  
kowiek dobra komuni-  
kacja — autobusy —  
kolej, ładna okolica —  
doskonałe powietrze.  
LECZNICA IM. DRA.

ONUFROWICZA w  
Jugowicach przyjmu-  
je chorych stałych i  
dochodzących, doro-  
słych i dzieci — ze  
SCHORZENIAMI

NERWOWEMI: re-  
konwalescentów, wy-  
czerpanych, z nerwicą  
mi żołądka, kiszki,  
serca — zaburzeniami  
układu sympatyczne-  
go i nerwowobólami (ischias  
itp.), migreną itp., —  
bezsennością i lękami  
itp. Hydroterapia —  
(nadto w pobliżu ką-  
piele siarczane w Swo-  
szowicach) — elektro-  
terapia - fototerapia -  
termoterapia - psycho-  
terapia i t. d. 3-ch le-  
karzy — kuchnia dje-  
tetyczna. — Ceny przy-  
stępne. Informacje:  
Kraków, — telefon  
135-11 i 126-62. Na  
żądanie prospekty.  
9367kr

SZCZYRK Willa  
„Szczyć Boże” polo-  
żona w pięknym ogra-  
dzie, poleca pokoje  
słoneczne, pełnokom-  
fortowe. Kuchnia ści-  
śle rytualna. Ceny  
umiarkowane pod za-  
rządem R. Panzer  
i R. Klein.

## Lokale

POSZUKUJĘ pokoju  
przy inteligentnej ro-  
dzinie w okolicy Se-  
bastjana, dla starszej  
pani. Zgłoszenia Seba-  
stjana 5, m. 3.

DWU i trzypokojowe  
mieszkania z pełnym  
komfortem w nowo-  
wybudowanym domu  
przy ul. Juliusza Lea  
od 18/20 do wynają-  
cia od zaraz. Zgłosze-  
nia między 15—16 ul.  
Zacisze 12, m. 3. —  
9719kr

POKÓJ frontowy u-  
meblowany dla 1 lub  
2 osób do wynajęcia.  
Wiadomość Dietla 111  
m. 12 między 2—4.  
9701k

4 POKOJE, kuchnia,  
komfort, wysoki par-  
ter 1—2 pokoi ume-  
blowane, użycie ła-  
zienki do wynajęcia.  
Wrzesińska 9/3.

PANNE przyjmę na  
mieszkanie od zaraz.  
Zgl. Wolnica 13, 1. p.  
m. 16.

LAKIER nowoczesny  
„JAVAL” do rowerów  
i motocykli poleca:  
„FARBOBLASK”.  
Kraków, Kalwaryjska  
29, tel. 149-79.

**Reklama  
dźwięgna handlu**

POJAWIŁY-SIE NAŚLADOW-  
NICTWA BEZWARTOŚCIOWE.  
ABY OTRZYMAĆ ZNAKÓMITY,  
PRAWOZNY PROSZEK JAPONSKI,  
NALEŻY  
EAGAC

**KATOL**  
ZABIA ROZACTWO  
OWADY I.T.P.

WISŁA. Komfortowy  
pensjonat „Olzona”  
poleca pokoje z wy-  
kwintnem utrzyma-  
niem Tel. 70. 9619kr

ZAKOPANE. Ida Bo-  
rzykowska i Leonja  
Krautówna zawiada-  
niają, że prowadzą o-  
biecnie pierwszorzę-  
dny pensjonat „BIAŁY  
DOM”, ul. Sienkiewi-  
cza. Pełny komfort,  
piękne położenie, —  
kuchnia wykwińska.  
Ceny przystępne. Te-  
lefon 1300. 9675kr

KRYNICA. Pensjo-  
nat „Oaza” pod kie-  
rownictwem Dr. med.  
Kupczyka otwarty. —  
Telef. 164. 9407kr

ORŁOWO - MORSKIE  
KROŚCIENKO n/D.  
Kolonje Turystyczno-  
Wypoczynkowe. Bu-  
dynki komfortowe —  
utrzymanie pensjona-  
towe. — Prospekty,  
Zapisy: Żyd. Tow.  
Ośw., Warszawa, Za-  
bia 9, m. 32, dołączyć  
znaczek pocztowy.  
9623kr

Jeśli bielizna na miarę to  
Sklep fabr. Kraków, Szewska 23  
Podczas Dni Krakowa ceny niższe.

**EGA**

ZAKOPANE „OAZA”  
Droga do Białego —  
tel. 1289. pod zarzą-  
dem Róży z Erlichow  
i Maurycego Piwo-  
ków. Pełnokomforto-  
wy pensjonat w naj-  
piękniejszej i najzd-  
rówiej okolicy Zakopa-  
nego. — Poleca po-  
koje z wykwińtem  
utrzymaniem. CENY  
OD ZŁ. 6.—. 9203kr

RYTRO nad Popra-  
dem Pensjonat  
„ESPLANADE” Hen-  
ryka Paperlego poleca  
swoje słoneczne po-  
koje z całodziennym  
utrzymaniem po ce-  
nach umiarkowanych.  
Lasy, plaża, kort ten-  
nisowy, sala dancingo-  
wa. Wycieczki w Be-  
skidy, Pieniny, Tatry,  
do Szczawnicy.  
9556kr

„Pewność! Zdrowie! Zaufanie!”  
to „PRIMEROS”



Szczyt doskonałości!